

# Bolesław Bierut

na przyjęciu u ambasadora Coj Ira z okazji 8 rocznicy wyzwolenia Korei

WARSZAWA (PAP). Dnia 15 bm. w sali kameralnej Teatru Narodowego w Warszawie ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Coj Ir wydał przyjęcie z okazji 8 rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką.

W przyjęciu udział wzięli: przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa i rządu.

## Intryga kolonizatorów rozwija się

### Zwolennicy El Glaoui postanowili zdezonizować sułtana Maroka

PARYŻ (PAP). — Agencja AFP donosi, że dnia 15 bm. zgrupowani wokół profrancuskiego paszy Marakeszu, El Glaoui, feudałowie marokańscy postanowili zdezonizować sułtana Maroka i proklamować 72-letniego Mohameda Arafa sułtanem.

Prasa donosi, że zwolennicy sułtana przeciwstawiają się machinacjom kolonizatorów francuskich, popierających kampanię El Glaoui. W Casablance i Fezie doszło do rozruchów.

## Depesza CRZZ

### do Centralnego Komitetu Zjednoczonych Związków Zawodowych Północnej Korei

WARSZAWA (PAP). Z okazji 8 rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką, Centralna Rada Związków Zawodowych przesyła do Centralnego Komitetu Zjednoczonych Zw. Zawodowych p.n. Korei następującą depeszę:

„Z okazji 8 rocznicy wyzwolenia przez Armię Radziecką Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej przesyłamy Wam i masom pracującym Ko rei nasze gorące, braterskie pozdrowienia. W rocznicę tego historycznego wydarzenia przekazujemy Wam wyrazy naszej głębokiej radości z racji podpisania rozejmu i zakończenia wszczętej przez imperialistów wojny, prowadzonej przez Was w obronie wolności i niezawisłości ojczyzny.

Zyczymy bohaterstwu ludowi Korei wielu sukcesów w dziele zjednoczenia Korei, odbudowy barbarzyńsko zniszczonego kraju i pełnego jego rozkwitu dla dobra narodu koreańskiego i sprawy pokoju“.

## Nędza mieszkaniowa we Włoszech



Kapitałistyczna gospodarka rządu włoskiego powoduje nędzę szerokich mas ludu włoskiego. Podczas gdy w budżecie prelinuje się olbrzymie sumy na cele zbrojeniowe i propagandowe, tysiące robotników i bezrobotnych muszą mieszkać w norach i barakach lub obozować pod gołym niebem.

Na zdjęciu: Bezdonna rodzina, dla której zabrakło miejsca nawet w baraku, obozuje na przedmieściach Rzymu.

Fot. — CAF.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

Cena wraz z „Panoramą” 30 gr

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok IX nr 195 (2823) Łódź, 16 i 17 sierpnia 1953 roku

## W przeddzień zakończenia Festiwalu

- Występy artystyczne w 30 teatrach „miasta serdecznej przyjaźni”
- Zespoły z Zakładów im. Strzelczyka i Harnama zaszczytnie wyróżnione w międzynarodowym konkursie

IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów dobiega końca.

Dnia 15 bm., w przeddzień zakończenia Festiwalu odbyły się liczne spotkania delegatów; zorganizowano wiele imprez artystycznych oraz liczne wycieczki do zakładów pracy, domów kultury i świetlic.

W programach artystycznych wystąpiły zespoły niemal wszystkich krajów, których młodzież bierze udział w Festiwalu. Występy artystyczne odbyły się w przeszło 30 teatrach i na estradach „miasta serdecznej przyjaźni”.

Największym wydarzeniem w życiu sportowym Festiwalu było uroczyste zakończenie międzynarodowych przyjaciół

skich, spotkań sportowych.

Wieczorem odbywały się na wszystkich placach Bukaresztu radosne zabawy.

Ogłoszono wyniki międzynarodowych konkursów artystycznych Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów.

W konkursie tańców ludowych pierwszą nagrodę zdobyły zespoły: gruziński, chiński, mołdawski, bułgarski, rumuński i węgierski.

Wśród zespołów wyróżnionych trzecią nagrodą znajdują się: zespół śląskich domów kultury, zespół zakładów im. Strzelczyka w Łodzi oraz zespół zakładów im. Harnama w Łodzi.

Wśród zespołów chórnych pierwsze nagrody otrzymały: chór studentów moskiewskich, chór studentów z Sofii i zespół Centralnej Rady Rumuńskich Związków Zawodowych.

Drugą nagrodę zdobył młodzieżowy zespół chórny ze Stalinogrodu.

Chór Akademii Medycznej w Gdańsku został wyróżniony dyplomem honorowym.

W konkursie śpiewaczym — pierwszą nagrodę otrzymała śpiewaczka radziecka Halina Olejniczenko (sopran koloraturowy) i L. Andrejewa (mezzosopran).

Wśród tenorów pierwsze nagrody uzyskali: Valentin Teodorian (Rumunia) i Robert Ilesfalvi (Węgry).

W. Otdielonow (ZSRR) otrzymał pierwszą nagrodę wśród barytonów, a wśród basów — W. Filipow i Mikołaj Kriwula (ZSRR).

Drugie i trzecie nagrody oraz dyplomy honorowe przyznano 66 solistom, wśród nich solistom polskim: Eugenii Gwiezdzińskiej (sopran koloraturowy — trzecia nagroda), Alicji Lewandowskiej (mezzosopran — trzecia nagroda), Henrykowi Łukaszewi (bas — trzecia nagroda) i Ludwikowi Mice (tenor — dyplom honorowy).

## Uchwała rządu Koreańskiej RL-D

### Suma miliarda rubli ofiarowana przez ZSRR

przeznaczona będzie na odbudowę pokojowej gospodarki

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu: — Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna ogłosiła uchwałę Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, powziętą w związku z decyzją rządu radzieckiego udzielenia pomocy koreańskiemu

## Pierwsi z pierwszych w powiecie brzezińskim

— Plan skupu zboża za lipiec z 20 proc. nadwyżką — W sierpniu plany dzienne są stale przekraczane

Mimo że z pół gminy Łaznów już dość dawno zniknęły zboża, jednak tu i ówdzie w terkot młocarni wplatają się charakterystyczne dźwięki klepania i ostrzenia kos. Przyszła bowiem kolej na sprzęt drugiego kosu traw łąkowych i koni-czyni, na sprzęt gryki i nasiennego łubinu.

Słońce pali jak w lipcu, lecz upał już teraz nie zaszkodzi ani pięknym plantacjom ziemniaków, pieczolom

wicie chronionym przez mieszkańców gminy przed żarłoczną stonką, ani dorodnym plantacjom buraków cukrowych.

Astry, georginie i malwy bogactwem kolorów rywalizują z jabłonią, gruszą i śliwami, których barwne owoce aż urzekają oczy.

Siedząc właśnie w cieniu na ławeczce przed magazynem zbożowym Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i nie mogąc wprost napatrzeć się na rokicińskie sady. Nawiąsem dodajmy, że tak Prezydium GRN, jak i zarząd GS Łaznów mają się dziwić w Rokicinach.

Orzeźwiający wiatr roznosi zapachy. I nie wiem, które mi są miłsze, czy te lecące od sadów, czy te, które wydziela wysypywane z chłopskich wotów ziarno pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa.

Asypie się dziś tego ziarna sporo. Już przed południem (było to 13 sierpnia) został wykonany dzienny plan skupu, a tu ciągle podjeżdżają nowe wozy.

Oto Józef Knop z Rokicini przywiózł przed chwilą na postępi planowej odstawy półtora kwintala owsa. Władysław Matera z Popielaw wyładowuje 3 q żyta i 3 q owsa.

A proszę zaznaczyć — dodaje stawiając ostatni wóz na rampie magazynu — że Władysław Matera, syn Jakuba, bo u nas w Popielawach od Materów aż się roci. Więc chodzi o to, aby wiedziano, który z nas.

Józefa Waszczykowska z Łaznowa za jednym zamachem odstawiła wszystko co przypadło na jej 5-morgowej gospodarstwo. Takich jak Waszczykowska, którzy już całkowicie wywiązali się z tegorocznej planowej odstawy zboża jest w gminie Łaznów już blisko 60-ciu.

— Hej, tam, z drogi! — wtacza się parokonną wóz z (Dalszy ciąg na str. 2)



W czasie Festiwalu delegaci młodzieży całego świata spotkali się z wybitnymi bojownikami o pokój, postęp i przyjaźń między narodami.

Na zdjęciu: Laureat Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokoju na rok 1953 prof. Ikuo-Oiama z Tokio wśród delegatów.

## Koniec zniw oznacza początek jesiennej kampanii siewnej

WARSZAWA (PAP). Jedno z zadań z trwającymi w całej pełni omlotami oraz pracami przy koszeniu resztek zbóż i przy sprząceniu roślin przemysłowych, a głównie lnu, rolnicy kontynuują przygotowania do kampanii siewów jesiennych.

W Państwowych Ośrodkach Maszynowych woj. łódzkiego na ukończeniu są prace związane z naprawą traktorów, siewników, pługów i bron. Wolniej natomiast przebiegają remonty kopaczek.

W pracach przygotowawczych wyróżnia się szczególnie POM w Bogdaniec w pow. brzezińskim. Załoga tego ośrodka przeprowadziła w 95 proc. remonty siewników zbożowych i nawozowych oraz w 70 proc. remonty kopaczek.

Wyniki spotkań piłkarskich I i II Ligi podajemy na str. 8

Pozostały sprzęt gotowy jest już do użytku.

Równoległe z remontem sprzętu siewnego, we wszystkich POM woj. łódzkiego postępują naprzód prace związane z organizacją brygad pogotowia technicznego, których zadaniem jest udzielanie pomocy poszczególnym brygadam traktorowym w usuwaniu ewentualnych usterek w pracy sprzętu maszynowego.

## Po 12 dniach walki

### Komitety jedności odpowiedzą na próby rozbicia strajku

PARYŻ (PAP). Dnia 15 bm. minął dwunasty dzień bohaterskiej walki mas pracujących Francji z rządowną polityką wojny i nędzy. Rozmach ruchu strajkowego jest wyjątkowo potężny. Trwa w dalszym ciągu strajk generalny kolejarzy, pracowników poczty, telefonii i telegrafu, górników, pracowników gazowni i elektrowni, pracowników arsenałów i stoczni państwowych, obsługi autobusów, metra i tramwajów. Strajk urzędników państwowych objął rozmaite ministerstwa, urzędy skarbowe i celne.

Koła rządzące Francji usiłują ograniczyć potężny rozmach walki strajkowej przy pomocy represji, zastraszania i rozbijających manewrów, stosowanych przez kierownictwo prawicowych organizacji związkowych. Masy pracujące odpowiadają na to tworzeniem niezliczonych komitetów jedności w zakładach pracy i konsolidacją walki strajkowej. Prasa donosi, że władze przeprowadziły ostatnio aresztowania.

## Ponad milion żołnierzy stracili interwencję w Korei

PEKIN (PAP). W Korei, w okresie od 25 czerwca 1950 roku do 27 lipca 1953 roku interwencja straciła w zabytych, rannych i wziętych do niewoli 1.093.839 żołnierzy i oficerów, w tym 397.153 żołnierzy i oficerów amerykańskich, 667.293 żołnierzy i oficerów armii Nisynmanowskiej oraz 29.393 żołnierzy i oficerów brytyjskich, australijskich, kanadyjskich i in.

## Amerykianie uniemożliwiają delegatom Czerwonego Krzyża dostęp do obozów jenieckich

PEKIN (PAP). Specjalny korespondent Agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu: Dnia 14 bm. koreańscy i chińscy członkowie komisji do spraw repatriacji jeńców wojennych złożyli stanowczy protest przeciwko stawianiu przez amerykańskie władze wojskowe poważnych przeszkód przedstawicielom Czerwonego Krzyża w zwierzchni obozów jenieckich w Korei południowej.

Straż amerykańska na wyspie Kożedo — stwierdza protest — użyła dnia 9 bm. gazów trujących wobec chińskich i koreańskich członków grup Czerwonego Krzyża.

W Pusanie koreańscy i chińscy członkowie grupy Czerwonego Krzyża zmuszeni zostali do przerywania swej pracy.

Zostali oni pozbawieni możliwości zwiedzenia obozów w pobliżu Munsan.

Członkom grup Czerwonego Krzyża uniemożliwiono zwiedzenie obozów jenieckich w Korei południowej i wykonanie ich zadań humanitarnych, w obawie, że światowa opinia publiczna do wie się o faktach bestialskich mordów dokonywanych na jeńcach koreańskich i chińskich w ciągu przeszło dwóch lat w imię osławionej „dobroci i humanitarnej” „interencji”.



# „Ami go home“!

— rozlega się od Szkocji do południowych Włoch

Szeroki oddźwięk w światowej opinii publicznej na przemówienie G. M. Malenkowa na V sesji Rady Najwyższej ZSRR jest miarą olbrzymiej i rosnącej stale roli, jaką wielkie mocarstwo socjalistyczne odgrywa w stosunkach międzynarodowych. Większość najważniejszych pism zachodnio-europejskich wyraża z przemówienia Malenkowa trafny wniosek, że radzieckie propozycje uregulowania spornych zagadnień międzynarodowych drogą rokowań muszą znaleźć się na stole obrad dyplomatycznych.

## „GADZINÓWKI“ BIJA NA ALARM

Część najbardziej reakcyjnej prasy amerykańskiej, nie tając trwogi przed ewentualnością zejścia z drogi „słoty” na drogę rokowań, usiłuje na próżno pomniejszyć znaczenie wystąpienia Malenkowa i w dalszym ciągu „rżnie” na ogranej nucie „konieczności zbrojeń”. Wtórują tej części prasy dość odosobnione, najbardziej zaprzędane, lokalne pisma reakcji zachodnio-europejskiej.

Tak na przykład „Figaro”, wychodzący w oczach społeczeństwa francuskiego za nieoficjalny organ policji francuskiej, powitał przemówienie Malenkowa stekiem zjadliwych sformułowań i oszczerstw, pisząc między innymi: „Jasne jest, że Moskwa usiłuje skłócić mocarstwa zachodnie i w tym względzie znamienne są aluzje Malenkowa na temat wspólnoty interesów Francji i ZSRR wobec problemu zbrojeń niemieckich”.

Owe rzekome „aluzje” Malenkowa na temat wspólnoty interesów Francji i ZSRR w rzeczywistości są sformułowaniami zawierającymi jasną i niedwuznaczną treść. Warto raz jeszcze przytoczyć ten fragment przemówienia Malenkowa, mający i dla nas, Polaków, wielkie znaczenie:

„Bez względu na to, czy militarystyczne Niemcy występować będą w swej poprzedniej postaci, czy też kryć się będą za parawanem „europejskiej wspólnoty obronnej”, pozostają one śmiertelnym wrogiem Francji i innych państw — sąsiadów. Dlatego

też wszelka próba przytroczenia Francji do rydwanu „europejskiej wspólnoty obronnej” byłaby równoznaczna z wydaniem Francji na łup odwetowców niemieckich.

Naród francuski szuka wyjścia z impasu, w którym znalazła się Francja w rezultacie podporządkowania się obcemu dyktatowi. Wyjście niewątpliwie istnieje. Jest nim powrót do samodzielnej, niezależnej polityki zagranicznej, która wzmacni bezpieczeństwo kraju i odpowiadać będzie interesom odrodzenia Francji.

Zyczymy gorąco narodowi francuskiemu, z którym naród nasz jest związany wieloletnią przyjaźnią i wspólnie przelaną krwią w walce przeciwko wspólnemu wrogowi — militarystom niemieckim, sukcesom na tej drodze. Nie zapominamy o tym, że Związek Radziecki i Francja zawarły układ o sołuzie i wzajemnej pomocy, który może być bazą rozwoju i utrwalenia stosunków między naszymi krajami, może przyczynić się do zapewnienia bezpieczeństwa Europie”.

Słowa Malenkowa o problemie stosunków francusko-niemieckich podkrotowane są troską o bezpieczeństwo narodów europejskich, o pokój w Europie. Moskwa nie potrzebuje „kłócić” mocarstw zachodnich — a zwłaszcza państw zachodnio-europejskich ze Stanami Zjednoczonymi. Mocarstwa te kłóca się same aż nadto, na tle sprzeczności swych interesów, a przede wszystkim — wskutek dokuczliwej, nie liczącej się z suwerennością i godnością narodową państw zachodnio-europejskich polityki USA. Lektura prasy zachodniej dostarcza codziennie na to nowych dowodów.

## MEDAL ZA „WYCISK“

Oto w urzędowej gazecie angielskiej ukazało się obwieszczenie o dekreście królowej brytyjskiej przyznającej medal „Imperium Brytyjskiego” szoferowi londyńskiemu, N. Loevinowi. Za co spotkało to królewskie wyróżnienie skromnego szofera londyńskiego? Okazuje się, że szofer ten został napadnięty w centrum Londynu przez pijanego lotnika amerykańskiego, który usiłował go zastrzelić za odmowę jazdy. Dzielnego kierowcę potrafił się jednak obronić — rozbroił amerykańskiego gangstera i dał mu odpowiedni „wycisk”. Za to właśnie dostał od królowej Elżbiety medal.

A oto inny, nie mniej wymowny przykład. Rejonowy komitet zw. zawodowego stoczniovców w Manchesterze zaproteściwał przeciwko bezczelnym praktykom amerykańskich władz na bazie amerykańskiej w pobliżu Lancashire. Obywatele brytyjscy, aby mieć prawo przebywania na tym skrawku swej własnej, brytyjskiej ziemi, muszą m.in. składać Amerykanom... odciski swych palców, jak gdyby byli zbrodniarzami! „Uważamy — głosi protest zw. zawod. w Manchester — że jest to zbyt wysoka cena za wątpliwy przywilej — „goszczenia” amerykańskich wojsk okupacyjnych na naszej ziemi i sądzimy, że czas już żyć tym wojskom — „good bye” — „szczęśliwej podróży”!

Tęgo rodzaju nastroje są powszechne w W. Brytanii i ich odzwierciedleniem jest ostatnia dyskusja w Izbie Gmin oraz głośny burzawyjny protest angielskiej, która ostro krytykuje politykę amerykańską.

## GŁOSY PRASY FRANCUSKIEJ

Antyamerykańskie nastroje są również powszechne we Francji. Świadczy o tym ostatni strajk 4 milionów pracowników państwowych i robotników wymierzony w istocie przeciwko proamerykańskiej polityce między i wojny rządu Lanieli, świadczą o tym również głosy prasy francuskiej, zgoda odmiennie, aniżeli wystąpienie faszystowskiej gazety „Figaro”. Tak na przykład burzawyjna gazeta „Combat” skarży się, że USA wyzyskują kredyty udzielane Francji, aby „kupić tanio mięso armatnie” oraz aby „zniżyć — i tak już niską we Francji stopę życiową”. Pismo wskazuje, że „równouprawienie” uczestników paktu atlantyckiego jest oszustwem, mówiąc między innymi, że każdy Amerykanin może przyjechać do Francji bez wizy, ale można by już wydać całe tony złota z kasy państwa, by tylko zwizak Francuzów, którym rząd USA odmówił wiz.

## „AMI GO HOME“!

O tym, że zachowanie się Amerykanów we Francji nie jest lepsze, aniżeli w Anglii

— świadczy wypadek, który zdarzył się we wsi Comsur-Moselle, w okolicy Metz. Do wsi tej wtargnął oddział żołnierzy amerykańskich, którzy przeprowadzili w domach chłopów brutalną rewizję i zniszczyli afisze zawierające protest przeciwko okupowaniu Francji przez wojska USA. Inna sprawa, że następnego dnia wszystkie mury domów we wsi były pokryte afiszami z napisem: „Ami, go home!” — „Amerykanie, wynoście się do domu!”

Antyamerykańskie nastroje w całej Europie zachodniej wywołują niepokój i złość po drugiej stronie Oceanu. Tym się tłumaczy powtórna, ordynarna napaść amerykańskiego tygodnika „L’E” na naród francuski. Niemniej przeto amerykański korespondent, Warren Phillips pisze w gazecie amerykańskiej „News”: „Antyamerykańskie nastroje rosną... od Szkocji do Południowych Włoch”. Wrogowie mas ludowych wobec USA — pisze amerykański dziennikarz — może doprowadzić zachodnio-europejskie koła rządzące do całkowitej odmowy współpracy z Waszyngtonem.

Oto, gdzie leży źródło kłótki między zachodnimi. I doszukiwać się w pokojowej polityce radzieckiej chęci „pokłócenia” mocarstw zachodnich — może tylko głupiec, albo sprzedajny pirat pióra. W wypadku „Figaro” i kilku pokrewnych temu dziennikarstwu, mamy zdaje się do czynienia z jednym i drugim. J. W.

# „Wyspę na skraju świata“ przekształcają Amerykanie w bazę wojenną

W zamieszczonym na łamach „Izwestii” artykule B. Wronskiego, poświęconym sprawie przekształcania Grenlandii w bazę amerykańską, czytamy m. in.:

Na łamach prasy zagranicznej coraz częściej ukazują się doniesienia świadczące, że Stany Zjednoczone wzmagają swą działalność wojskową w Grenlandii. Fakt, iż tak słabo zaludniona, izolowana, znajdująca się „na skraju świata” wyspa przyciąga uwagę waszyngtońskich kół rządzących — tłumaczy się tym, że Grenlandia wyznaczona poważną rolę w ekonomicznych i strategicznych planach USA.

Podczas swego niedawnego pobytu w Kopenhadze admirał amerykański, Mac Cormack, poinformował o rozbudowie dużej bazy lotniczej w Thule (zachodnie wybrzeże Grenlandii) i o budowie innych obiektów wojskowych na tej wyspie. Gazeta norweska „Aftenposten” pisała niedawno, że dowództwo amerykańskie buduje nową dużą bazę lotniczą na terytorium Grenlandii, położoną na północno-wschód od Thule. Budowa tej bazy lotniczej, nazwana bazą „Nord”, kosztować będzie rząd amerykański 263 miliony dolarów.

Aktywność USA wzmagają się nie tylko w Grenlandii, ale i w sąsiadujących z nią rejonach arktycznych. Jak do niósł duńska gazeta burzawyjna „Extrabladet”, amerykański specjalista od spraw

wojskowych — Belchen, skłaniając niedawno sprawozdanie w kwaterze głównej bloku północno-atlantyckiego w Paryżu, poinformował, że Stany Zjednoczone założyły na Północnym Oceanie Lodowatym, na wielkim lodowcu o powierzchni około 100 km, bazę lotniczą „Fletcher Island”. Według informacji gazety, na „Fletcher Island” przeprowadzono próby lądowania i startu samolotów amerykańskich rozmaitych typów.

Belchen zakomunikował też, że w rejonach arktycznych, sąsiadujących z Kanadą i Grenlandią, znajduje się 48 pól lodowców, które mogą być wykorzystane jako bazy lotnicze. Innymi słowy, Pentagon (ministerstwo spraw wojskowych USA) nosi się z planami dalszego rozszerzenia sieci baz wojennych na terytoriach państw zależnych od USA.

Koła rządzące USA tworzą bazy wypadowe nie tylko w celach agresji przeciwko miłującym pokój krajom i narodom. Wykorzystują one te bazy również jako jeden ze środków mieszania się do wewnętrznych spraw innych krajów i podporządkowania sobie gospodarki i polityki krajów — sojuszników USA. Tak np. w wyniku wieloletniego i niesłabnącego nacisku, wywieranego przez waszyngtońskie czynniki oficjalne na rząd Danii, Dania w istocie utraciła swoje suwerenne prawa w Grenlandii.

# Pierwsi z pierwszych w pow. brzezińskim

(Dokończenie ze str. 1)

piramidą worów, na których siedzą roześmiani sąsiedzi z Łaznowa, Mateusz Judasz i Stanisław Marusik.

Na widok członków zarządu GS rozmawiających z przewodniczącym Prezydium GRN Zenonem Krusiem, Mateusz Judasz woła:

— Orkiestra marsza!... Co, nie ma orkiestry?... No to wy prezese zagrajcie nam bodaj na grzebień.

Śmieją się wszyscy, a Stanisław Marusik pokrzykuje:

— Wio, szkapy!... Trzymać fason!  
I wóz zrównał się z rampą magazynu. Wyladunek,

ważenie, badanie ziarna przez magazyniera Zenona Józwicka i żarty, dowcipy, dykteryjki, śmiech, wysoce przyjacielska atmosfera.

Sprawnie od 6 rano do ciemnego zmierzchu. Nie ma zatoru ani przy magazynie, ani przy kasie. Po otrzymaniu gotówki chłopci zabierają zaraz nawozy sztuczne na jesienną kampanię siewną.

Plan skupu zboża za lipiec gmina Łaznowa wykonała z nadwyżką blisko 20 procent. Do magazynów państwowych odesłano już wagon pszenicy i 2 wagony żyta, w poniedziałek odejdą 2 wagony owsa.

Od początku sierpnia dzienne plany skupu są stale przekraczane.

Chłopcy z gminy Łaznowa nie chcą bowiem dopuścić do tego, aby wyprzedzili ich w wypełnianiu obowiązków państwowych jakakolwiek inna gmina powiatu brzezińskiego.

Pierwsi wykonali planowy skup zboża w 1951, kiedy to ich powiat zdobył pierwsze miejsce w woj. łódzkiej. Pierwsi ukończyli odstawy w roku ub. Nic też dziwnego, że i w tym roku chcą być na czele gmin.

Zyczymy im zwycięstwa!  
C. M.

ALTAJ jest górzystym krajem Syberii Zachodniej. Jego olbrzymie bogactwa naturalne długo nie były eksploatowane. Mieszkańcy kraju trudnili się przeważnie myślistwem, pasterstwem, częściowo rolnictwem oraz górnictwem.

Po raz pierwszy odkryli rudę miedzianą myśliwi altajscy w górach Koływańskich w pierwszym ćwierćwieczu XVIII stulecia. Dowiedział się o tym uralski przemysłowiec A. Demidow i wybudował hutę miedzi. Wkrótce odkryto bogate złoża rud metali kolorowych na górze Zmijowej a następnie na stokach Altaju Rudnego. Stopniowo powstawały tam huty srebra, ołowiu i miedzi.

Już z początkiem XIX w. kraj altajski słynął ze swych bogactw rud i zajmował pierwsze miejsce w Rosji w wytopianiu srebra i ołowiu. Co do miedzi ustępował pierwszeństwa jedynie uralowi i Kaukazowi. Nie trwało to jednak długo. Już w drugiej połowie XIX w. górnictwo podupadło.

Gwałtowny rozwój przemysłu metalowego w tym przebogatym kraju rozpoczął się dopiero po wielkiej Październikowej Rewolucji.

## ZAPORA NA IRTYSZU

Zgodnie z planem rozwoju gospodarki narodowej w Altaju Rudnym rozpoczęto budowę nowoczesnych fabryk, nowych zmechanizowanych kopalń. W ciągu krótkiego czasu zbudowano kolej, łączącą Altaj Rudny z innymi ośrodkami przemysłowymi i kulturalnymi kraju radzieckiego.

Wszystko to wymagało pewnej i potężnej bazy energetycznej. Rząd radziecki przystąpił do budowy jednej po drugiej elektrowni, wielokrotnie przewyższających mocą istniejące dotychczas. Na rzekach górskich powstały elektrownie wodne charuzowska, ulbińska, tiszynska i szereg elektrowni ciepłych, lecz i one nie mogły podoleć wzrasta-

## R. Nosow

# Kazachski Dnieprostroj

jącemu wciąż zapotrzebowaniu gwałtownie rozwijającego się przemysłu. Zapadła uchwała zbudowania potężnej elektrowni wodnej na jednej z wielkich rzek syberyjskich — Irtyszu.

Przy budowie tej elektrowni trzeba było wzniesić zapórę betonową wysokości około 70 metrów, służącą żegluga i gmach elektrowni wodnej, wzorowany technicznie na gmach elektrowni wodnej im. Lenina na Dnieprze. Należało przetrzeć kilka milionów metrów sześciennych ziemi, wykonać około 1,5 miliona metrów sześciennych robót skalanych i przeszło 600 tysięcy metrów sześciennych robót betonowych i żelbetonowych.

Nad Irtysz przybyli budowniczy, w ciągu krótkiego czasu wyrosły tu doskonale wyposażone osiedla robotnicze. Zbudowano szkoły, żłobki i przedszkola, kluby, kina, miasteczko szpitalne, sklepy, stołówki, łaźnie, park kultury i wypoczynku, stadion. Na obydwu brzegach Irtyszu wyrosły potężne betoniarne. Cały przebieg produkcji poczynając od podawania żwiru a kończąc na ładowaniu gotowego betonu do wózków został zautomatyzowany.

Przemysł radziecki dostarczył budowie Ust-Kamienogorskiej Elektrowni Wodnej nowoczesnych maszyn budowlanych i środków transportowych, przy budowie pracowało 15 koparek, około 20 różnych dźwigów, przeszło 150 wagonów, 10 lokomotyw, wielka liczba potężnych spycharek, zgarniarek, traktorów, ciężarówek i samowładawczych diesli. Do obsługi tych maszyn powstały zakłady naprawczo-mechaniczne i naprawy samocho-

dów, parowozownie. Są to budynki typu stałego, które będą stanowiły bazę dla budowy następnych elektrowni wodnych w tym kraju.

## PRZEGRODA Z ZAMROŻONEJ ZIEMI

Budowa Ust-Kamienogorskiej Elektrowni odbywała się w trudnych warunkach geologicznych i klimatycznych. Skały, na których fundamentowano zapory betonowe pokryte były grubą warstwą twardego osadu. Płynął po nich potężny potok, którego wód nie podobna było wypompować z wykopu wznoszonej budowli. Aby zamknąć dostęp wody do wykopu utworzono podziemną przegrodę z zamrożonej ziemi. Potężne, specjalne urządzenia utrzymywały tę przegrodę w ciągu całej budowy.

W okresie budowy zimą trwały 45-stopniowe mrozy. Lecz nawet one nie zatrzymały robót betonowych ani na jeden dzień. Specjaliści radzieccy doskonale opanowali technikę betonowania w okresie zimowym. Czyna była specjalnie urządzona gospodarka cieplna.

Cały sprzęt techniczny, w który zaopatrzone Elektrownię Ust-Kamienogorską, sprzęt najbardziej nowoczesny, wytworzony został przez fabryki radzieckie. Kierowanie pracą najważniejszych agregatów i kontrola ich czynności zostały zautomatyzowane.

## KAZACHSTAN ROZKWIŃNIE

Przy budowie Ust-Kamienogorskiej Elektrowni Wodnej znalazła mocny wyraz przy-

jaźń narodów Związku Radzieckiego. Naród kazachski z dumą nazywa tę budowę „Dnieprostrojem kazachskim”. Tysiące młodych obywateli Kazachstanu zgłosiło się na budowę, aby ofiarować swą pracę dla dobra ojczyzny. Wielu z nich zostało znakomitymi kierownikami koparek, spycharek, maszynistami, mechanikami, spawaczami, montażowcami, betoniarzami. Wraz z Kazachami przy budowie pracowali Rosjanie, Uzbeki, Ukraińcy i przedstawiciele innych narodowości wielonarodowej rodziny radzieckiej.

Ust-Kamienogorską Elektrownię Wodną uruchomiono zgodnie z uchwałą XIX Zjazdu Partii i jest ona dziełem piętej pięcioletki. Nowy węzeł energetyczny otwiera szerokie perspektywy dalszego rozwoju przemysłu Altaju, poprawy warunków pracy górników i metalowców, szerokiego zastosowania energii elektrycznej na potrzeby ludności. Potężne źródło energii elektrycznej wywrze wielki wpływ na rozwój gospodarstwa wiejskiego, a w szczególności na irygację gruntów podgórza altajskiego i lewobrzeżnych stepów nad Irtyszem. Liczba zelektryfikowanych kolchozów w okręgu wschodnio-kazachskim w tym roku powiększy się dwukrotnie, a do końca pięcioletki — pięciokrotnie. Stworzona została podstawa rozkwitu całego gospodarstwa narodowego Kazachskiej SRR.

Zakończenie budowy i uruchomienie Ust-Kamienogorskiej Elektrowni Wodnej stanowi nowy wielki sukces narodu radzieckiego na drodze do komunizmu, osiągnięty pod kierownictwem komunistycznej partii.

Zahartowany w walce z przeciwnościami i wzbogacony w doświadczenie zespół budowniczych Ust-Kamienogorskiej Elektrowni Wodnej będzie budować nowe, jeszcze potężniejsze elektrownie wodne.



W walce  
o pokój  
i przyjaźń

# PANORAMA

DODATEK NIEDZIELNY „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

Łódź, dnia 16 sierpnia 1953 r. Nr 31(307)

## młodzież jest niezwykła

Dzisiaj kończy się w Bukareszcie IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w walce o pokój i przyjaźń. W potężnej tej manifestacji, która trwała dwa tygodnie, uczestniczyło ok. 30 tysięcy delegatów, reprezentujących 70 milionów młodzieży ze 111 krajów.

Trudno doprawdy dokonać jakiegoś festiwalowego bilansu. Trudno odtworzyć olbrzymi ładunek uczuć i wzruszeń, jakich dostarczył Festiwal bukareszteński. Rumińska młodzież, synowie i córki wolnego i pięknego kraju stworzyli dla przybyszów z całego świata, atmosferę serdecznej gościnności, która sprzyjała zacieśnieniu więzów przyjaźni i braterstwa. Jakaż piękna wymowa w obliczu imperialistycznych prób wzniecenia nowej wojny mają serdeczne związki między młodzieżą wszystkich krajów: radziecką i amerykańską, francuską i wietnamską, hinduską i angielską...

„Niedawno spotkałem się na obiedzie z górnikiem z Chile — pisze w liście z Bukaresztu członek delegacji polskiej, górnik kopalni „Za brze-Wschód”, Czesław Ruszer. — Pytał mnie, jak jest u nas w kopalni, w jakich warunkach pracuję i jak żyję. Gdy mu odpowiedziałem na pytanie, on zaczął opowiadać... W kopalniach w Chile nie ma wentylacji, właściciel nie postara się przeciw o to. Nie ma też dnia, aby nie było w kopalni śmiertelnego wyoładku, zwłaszcza że w chilijskich kopalniach wybuchy gazów i pyłu węglowego są na porządku dziennym...

Na tym samym obiedzie spotkałem radzieckiego górnik, bohatera pracy, racjonalizatora z Donbasu. Gdy zobaczył mundur polskiego górnik, podszedł do mnie zaraz i powiedział: Jesteśmy braćmi — pracujemy w jednym z zaszczytnych zawodów — wspólna jest nasza walka o pokój, o jak najlepsze życie ludzi pracy w naszych krajach.

Tu w Bukareszcie zrozumiałem, jaka jest różnica między pracą górnik w Związku Radzieckim, w Polsce, a pracą górnik w kopalniach kapitalistów... Zobaczyłem tutaj na Festiwa-

### Prawda pięknych bukareszteńskich dni

lu, że młodzież całego świata pragnie zdobyć te same prawa, które my mamy, że jesteśmy dla niej wzorem i przykładem”.

Poznawała się nawzajem i zbliżała do siebie różnorodna młodzież na manifestacjach na wielkim stadi-

nie im. 23 Sierpnia, na występach artystycznych, podczas zawodów sportowych, przy wymianie wizyt poszczególnych delegacji, w czasie wieczornych spacerów po rozświetlanych w te dni ulicach Bukaresztu, przy tańcach pod gołym niebem na Piatta Republici i przy tylu innych okazjach.

— Juhaitis-ho — mówi młody Polak do chińskiej delegatki i już śmieją się oboje jak starzy znajomi. Dziwaczne to słowo znaczy bowiem po chińsku: piękna dziewczyna.

Młody pionier rumuński Florian Panotescu zebrał w ciągu kilku dni aż 137 autografów. Włoch Arno Silvano wpisał mu do notesu te słowa: „Mojemu drogiemu przyjacielowi — serdeczne pozdrowienia i życzenia szczęśliwej przyszłości w pięknym kraju”.

Inny pionier — Radu uczy Libańczyka Michel Matula po rumuńsku, pomagając sobie żywą gestykulacją.

Chinka Ko Pin-win śpiewa wraz z polskimi delegatami znaną piosenkę „Mazowsza”: „Kukułeczka kuka”.

Młoda delegatka z Indii Shaila Amoegaokar, wysłuchawszy opowiadania o życiu studentów radzieckich, o pięknych domach akademickich, o wspaniałych laboratoriach i pracowniach, opowiada, że w jej kraju 75 proc. ludności to analfabeci, że zaledwie 1 proc. młodzieży uczęszcza do szkół, a dziewczęta stanowią zaledwie 2 proc. uczących się. Przysłuchujący się delegat austriacki dorzuca, że na 127 tys. młodych ludzi, którzy w tym roku ukończą szkołę w Austrii zaledwie 70 tys. ma zapewnioną pracę...

Podczas Festiwalu 20-letnia delegatka z Haiti urodziła córkę. Malutką, która otrzymała imię Colombina, uznano powszechnie za „córkę Festiwalu”. To młodzieńcze życie, które zaczęło się w słoneczne, barwne dni bukareszteńskie, stało się dla wszystkich jakby symbolem pięknej przyszłości, o którą walczą dla siebie młodzież całego świata. Młodzież w walce o pokój, o prawo do przyjaźni między narodami, w walce o szczęśliwą przyszłość jest niezwykła!

Jerzy Miller

### O różach pismo do Bukaresztu

Skądkolwiek jesteś — z Aten, z Pesztu, z Moskwy, Phenianu, czy Kapsztatu — wiem, że przywieziesz z Bukaresztu różę, co niosą pokój światu.

I wiem gdzie zrywał je... wieczorem w Parku Stalina — przy Scantei,\*) nad Herestratu, nad jeziorem wśród pieśni walki i nadziei.

I wiem, że już ich nie zagubisz choćbyś tysiące przeszedł dróg. Twardsze od czołgów i haubic, gorętsze od napalmu strug.

Weź je ze sobą, — radość Twoją i wiedzę, że nigdy nie uwiędną róże przyjaźni i pokoju gdy się z młodzieżą złączą w jedno.

Niechaj zakwitną w Twoim mieście na zdrowie zmęczonemu światu jak dziś zakwitły w Bukareszcie nad czystą wodą Herestratu.

\*) Scanteia — Iskra (rum.) — Odpowiednik Domu Słowa Polskiego



W ramach Festiwalu została otwarta wystawa Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, obrazująca walkę narodów o pokój i postęp. Na zdjęciu: fragment wystawy. CAF — fot. Tymliński



Spotkania między młodzieżą różnych narodów przyczyniają się do zacieśnienia więzów przyjaźni i braterstwa. Delegatki polskie — Dudek i Jarosińska w rozmowie z delegatami Pak stanu. CAF — fot. Zygm. Wdowiński



Delegat radziecki, maszynista kombajnu w kopalni nr 4-5 „N k towka”, laureat Nagrody Stalina — J. Starudubcew (z prawej) w rozmowie z polskim górnikiem J. Ruszerm. Fot. — CAF



Delegatka polska — Alcja Monika w otoczeniu delegatów Algieru i Libanu. CAF — fot. Tymliński



Delegatki młodzieży chińskiej odpowiadają na pozdrowienia mieszkańców Bukaresztu. CAF — fot. Tymliński



# Mikołaj i Giordano

„Był to największy postępowy przewrót, jaki ludzkość kiedykolwiek do owych czasów przeżyła, epoka, która wymagała olbrzymów i olbrzymów zrodziła — olbrzymów myśli, uczucia i charakteru, wszechstronności i wiedzy“.

F. Engels o Odrodzeniu.

**P**elne zajęć były dni Mikołaja Kopernika — składało się na nie leczenie okolicznej ludności, administracja rozległych ziem Warmii oraz ekonomiczna i polityczna, a nawet ostra walka z Krzyżakami. Człowiek Odrodzenia — pracy swej oddawał się z całą pasją, śledząc jednocześnie z badawczym zacięciem otaczające go zjawiska. Z obserwacji polityki ekonomicznej i monetarnej pruskiej i warmińskich miast, powstał jego słynny „Traktat o monetach“. Uwieńczone zwycięstwem obrona Olsztyna przed najazdem „zakonnymi rycerzami“, przyniosła gorącemu patriocie tytuł „Komisarza Warmii“, nadany mu przez polskiego króla.

Ala największe dokonał doktor Mikołaj swą pracą wykonywaną po dniach pełnych zdmiewającej aktywności — przez długie wieczory, a często i nocne kilkudziesięciu lat życia. Rozmawiany w „Astronomii... królowej nauk, najbardziej godnej wolnego człowieka“, badał cudowne obrotory „biednych gwiazd“ — planet i słońca, aby poznać doniosłą prawdę. Po kilkudziesięciu latach obserwacji i wyliczeń, odważnego i ogromnego wysiłku myślowego, dokonał wielkiego odkrycia.

W „De revolutionibus“ zawarta została nowa teoria budowy świata — teoria prawdziwa. Kopernik rozbił geocentryzm Ptolemeusza, a wraz z nim obalił podtrzymujące go wszelkie autorytety — z biblią włącznie. Najdonioślejsze było to, że czynem swoim zniszczył Kopernik „teoretyczne“ przesłanki kościelnej ideologii. Największemu feudałowi średniowiecza — kościołowi — zadany został decydujący cios w dziedzinie ideologii. Takie były konsekwencje „tylko matematycznego“ dzieła warmińskiego komisarza i wielkiego uczonego. Trzeba było wydobyc je na świat i ukazać wszystkim walczącym z pozostałościami feudalizmu, o pełne zwycięstwo idei i postulatów Odrodzenia.

**5** lat po wydaniu „De revolutionibus“ i śmierci ich autora, urodził się we włoskim miasteczku Nola Giordano Bruno. Był synem chłopki i żołnierza. Oddany we wczesnej młodości do klasztoru poznał dobrze życie zakonników, które jak pisał, przypominało mu cuchnące bagno. Ucieka zeń i zrzuciwszy habit zaczyna pilnie obserwować włoskie społeczeństwo. Chce poznać prawdę — szuka jej w uczonych księgach i obserwowanym świecie. Staje się namiętnym oskarżycielem i demaskatorem kościelnego wyzysku i oszustwa. W „Wypędzeniu triumfującej bestii“ pisze:

„Widziałem jak mnisi z Castello w Genui pokazywali przez krótką chwilę wernym wjeły z pokrowca ogon ośa, który dał wali ludowi do całowania, wy-

## Mechaniczne ręce

„Mechaniczne ręce“ — tak nazwali robotnicy Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej ekskawatory E-1003 i E-1004 produkowane przez fabrykę w Woroneżu. Ta obrazowa nazwa świetnie charakteryzuje nową maszynę. Ekskawatory z Woroneża są niezwykle zwrotne, posuwają się lekko na gąsienicach — są łatwe do transportu kolejowego. Z koparki łatwo zamienić go można w „mechanicznego tragarza“, instalując zamiast czerpaka potężne ramy z uchwytem. Wyrastają mu te własne „ręce“, o których tak obrazowo mówią robotnicy Kujbyszewskiej Elektrowni. Ekskawator woroneński znajduje się w produkcji seryjnej i pracuje przy wyrobach w tajdze syberyjskiej, na budowie dróg kolejowych.

krzykując przy tym: Nie dotykajcie! Oglądajcie i całujcie! To jest święta relikwia błogosławionego ośa, który zaszczytowany został tym, że niósł Pana Naszego na Górze Oliwnej w Jeruzolimie. Uwielbiajcie go. Całujcie go! Dawajcie jałmużnę. Będzie wam to stokrotnie zwrócone i zyskacie sobie życie wieczne“.

Szukając prawdy filozoficznej, poznaje naukę polskiego astronoma i myśliciela, Rozentuzjanzmowany Bruno pisze:

„Jemu zawdzięczamy oswojenie nas od różnych fałszywych twierdzeń powszechnie panującej wulgarniej filozofii, jeśli nie powędzić wręcz — że od ślepoty“.

Nauka Kopernika stanie się podstawą jego wszechstronnej rewolucyjnej działalności ideologicznej. W licznych swych dziełach pisze słowa czci dla swego mistrza — Mikołaja Kopernika, rozwija i rozbudowuje jego teorię. Ukazuje światu konsekwencje światopoglądowe wielkiego odkrycia. Buduje wspaniałą materialistyczną wizję wszechświata, Umacnia naukę, i wyprowadzone przez Kopernika ciosy doprowadza do celu.

„Oświadczam, że istnieją niezliczone poszczególne światy, podobne do naszej Ziemi, którą uważam za taką samą gwiazdę jak Ksężyc, planety lub inne niezliczone gwiazdy. Wszystkie te

gwiazdy uważam za światy. Mnożąc ich jest nieograniczona. Tworzą one w nieskończoność przestrzeń nieskończoną naturę i to nazywam nieskończonym wszechświatem, w którym zawarte są niezliczone światy. W ten sposób istnieje dwójakiego rodzaju nieskończoność — nieskończoność wielkość wszechświata i nieskończoność mnogość światów, z czego pośrednio wynika zaprzeczenie prawdy opartej na wierze“.

Teorię Kopernika i jej konsekwencje światopoglądowe propaguje w swych dziełach wśród ludu Italii, a żywym słowem wygnańca z ojczystego kraju głosi w Genewie, Tuluzie, Paryżu, Londynie, Wittenberdze, Pradze i Brunświku rewolucyjną, materialistyczną prawdę.

W oparciu o nią walczy z ascetyczną (tylko dla ludu) ideologią kościoła o ideały renesansowego humanizmu — szczęście ludzkie na ziemi.

Ala nie może już ująć zastawionym siłom kościelnej inkwizycji. Schwytany podstępem, nie załamał się przez 8 lat potwornego więzienia weneckiej i rzymskiej inkwizycji i poglądów swych nie odwołał. Z polecenia papieża został spalony na stosie w lutym 1600 roku w stolicy chrześcijaństwa — Rzymie.

Lecz dzieła jego i dzieła jego mistrza — Mikołaja Kopernika nie mogły zniszczyć kościelnej reakcji. Podjęły je następne pokolenia.

1) „Giordano Bruno przed trybunałem inkwizycji“. Akta pro cesu. Książka i Wiedza, 1953 r. str. 142  
2) tamże, str. 15  
3) tamże, str. 58

## Elektronowa lampa błyskowa

Zarówka o mocy 500 do 1.000 watów z odpowiednim reflektorem pozwala już na dokonywanie zdjęć w niewielkich pomieszczeniach. Bardzo mocne światło momentalnie daje lampę magnetyczną, w której ulega gwałtownemu spalaniu pewna ilość metalu magnezu.

W ostatnich latach rozpowszechnia się użycie lampy błyskowej opartej na wyładowaniach elektronów przez rozrzedzony gaz.

Jeżeli w rurce szklanej umiemy nieco rozrzedzonego ksenonu i za pomocą dwóch elektrod metalowych wtopionych w szkło przepuścimy przez gaz wyładowanie elektryczne, czyli strumień elektronów, to ksenon rozżarza się bardzo mocnym białym światłem. Jest ono bliższe od słonecznego, bo zawiera więcej promieni niebieskich i sporo ultrafioletowych, potrzebnych do fotografii. Białe światło słoneczne odpowiada temperaturze powierzchniowej słońca w wysokości 6.500 stopni Celsjusza.

światło ksenonu jest odpowiednikiem temperatury 7.500 stopni Celsjusza.

Lampa ksenonowa może być zupełnie niezależna od prądu sieciowego, czyli da się pędzić prądem bateryjnym, np. z akumulatora dwuwoltowego.

Nacisnięcie spustu wyzwala wstępna jonizacja gazu w lampie i w tej samej chwili z elektrody głównej wylatuje strumień elektronów, rozżarzający gaz na przeciąg milionowych części sekundy.

W chwili błysku migawka aparatu musi być otwarta. Dlatego aparat fotograficzny jest z lampą tak zsynchronizowany, że jedno pociągnięcie spustu otwiera migawkę i daje błysk.

Światło lampy ksenonowej jest tak silne, iż mimo tak krótkiego trwania błysku są możliwe dobre zdjęcia przy przelotnie f-12.

Zdjęcia można wykonywać co 10 sekund, gdyż tyle czasu wymaga ponowne naładowanie się kondensatora do pełnej pojemności.

Krótkość błysku pozwala fotografować kulę karabinową w locie.

E. Białoborski

## Samoloty i pociągi z dziwnymi pasażerami

niez ciemne — barguzińskie. Po pewnym czasie pojawił się tam nowy gatunek soboli o bardzo pięknym kolorze.

**O**d dawna słynie futro bobrowe, które carowie rosyjscy posyłali w darze na równi ze złotem i srebrem. Toteż za carskich czasów bobry znikły zupełnie. Tylko w obwodzie woroneńskim, gdzie niedługo w zachodniej Syberii i na Białorusi, zachowały się niewielkie kolo nie bobrów. Od dawna już rozpoczęto prace nad osiedleniem bobrów w leśnych rejonach ZSRR. Obecnie zwierzęta te znajdują się już nad rzekami nie tylko centralnych rejonów kraju, ale i na Syberii. Główne znaczenie dla zwiększenia ilości bobrów ma Rezerwat Woroneński, gdzie w specjalnej fermie zwierzęcej hoduje się dzikie jak i zupełnie oswojone bobry.

**B**ardzo piękne i trwałe jest futro bobroszczura, który jest zwierzęciem rzadkim i właściwie żyje tylko w dorzeczu rzek Wołgi, Do-

## CO NAM DA JESZCZE



**N**iedawno zmarły wielki reżyser radziecki Wsiewołod Pudowkin w jednym ze swych artykułów, poświęconych zagadnieniu dalszego rozwoju kinematografii pisał:

„Chcemy tego czy nie chcemy — przyszły film będzie przede wszystkim filmem przestrzennym, kolorowym i dźwiękowym. O ile dwa ostatnie elementy są nam znane i zrozumiałe w ich wyrazie artystycznym, o tyle zagadnienie trójwymiarowości nie zostało jeszcze przez nas opanowane. Ma ono jeszcze w sobie coś z egzotyki okresu powstawania pierwszych niemieckich filmów rodzimej i zagranicznej produkcji. Pierwsze kroki filmu trójwymiarowego przypominają może trochę budę jarmarcznią, ale przecież i nasza wielka sztuka filmowa stawiała swe pierwsze kroki właśnie w takich budach i bałaganach“.

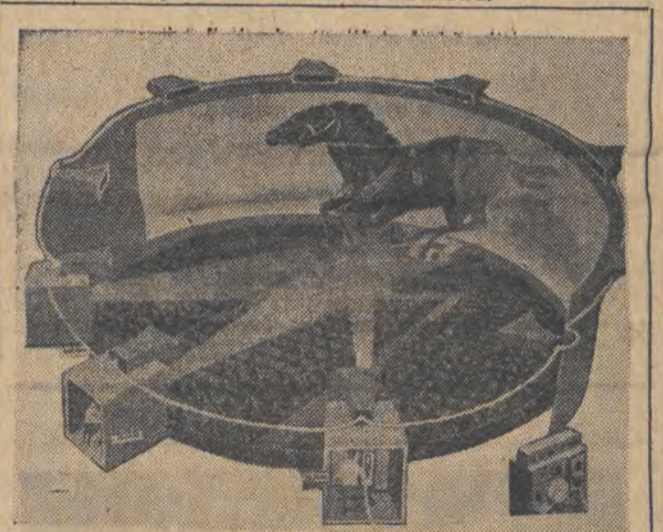
Niewątpliwym jest, że kinematografia zachodnia, która przewodzi dyktat Hollywood, przeżywa obecnie okres jak największej paniki inwestycyjnej: nikt nie wie jakie filmy ma produkować, jaki system jest aktualny dzisiaj, jaki będzie aktualny jutro. Na rynek zbyt wkracza film przestrzenny.

Tu warto przypomnieć nam trochę historii.

Pamiętamy dobrze „film trójwymiarowy“ z okresu

międzywojennego, Patrzyliśmy na ekran przez specjalne okulary kolorowe, — których jedno szkło było czerwone, — drugie niebieskie. Na ekranie rzucało się jeden na drugi obrazy czerwony i niebieski, — każde oko odbierało dzięki okularom tylko właściwą dla niego część obrazu, — otrzymywało się wrażenie przestrzenności obrazu filmowego, jego trójwymiarowości. W zasadzie jest to efekt jak najprostsz, szczególnie przy zastosowaniu filmu kolorowego, który pozwala na wykonanie filmu czerwono-niebieskiego z przeznaczeniem każdego z tych dwóch kolorów dla jednego tylko oka. Stosując dwukolorowe okulary otrzymuje się wrażenie plastycznego, (ale jednobarwnego) filmu.

Istnieje wiele systemów trójwymiarowych opartych na stosowaniu okularów. Istnieje również kilka systemów filmu trójwymiarowego nie wymagających ich stosowania. Do najciekawszych z nich należy system radzieckiego inż. Iwanowa. Obok niego istnieją: system inż. Rodańskiego, system Kraussa itp. Największą wartość użytkową przedstawia jednak, w chwili obecnej system inż. Iwanowa.



Film panoramiczny — Demonstracja odbywa się z trzech kabin na jeden wielki ekran półokrągły.

## KINO

Film „trójwymiarowy“ forsowany dzisiaj na zachodzie jest w zasadzie namiastką filmu trójwymiarowego, filmem zastępczym, stwarzającym pozory przestrzenności.

Istnieje zdanie, że radziecki system kina trójwymiarowego jest zbyt ciężki i kosztowny dla stosowania masowego. Zdanie to ma się całkowicie z rzeczywistością. Otóż nawet w skromnych warunkach szkolnego klubu filmowego, w prowincjonalnym Zytomierzu realizuje się z powodzeniem na wąskiej taśmie kolorowej, dźwiękowe filmy stereoskopowe. Wyświetla się je na ekranie rastrowym własnej roboty. System ten nie wymaga od widza wkładania okularów.

Na Węgrzech od roku 1950 stosuje się system biokularowy. Okulary tym razem nie są barwne, lecz posiadają specjalną szlifówką szkieł, dzięki czemu każde oko odbiera właściwy dla niego obraz. Analogiczny system stosowany jest we Włoszech. Na przeszkodzie szerszemu zastosowaniu okularów stoi wysoki koszt szkieł, które trzeba sprowadzać z zagranicy. Amerykański film trójwymiarowy w zasadzie zawsze stosuje okulary kolorowe, lub przyzmatyczne. Przypomniano jednak również, od dawna znaną zasadę złożonej projekcji jednocześnie z kilku projektorów, tak zwaną projekcją kinematyczną. Nie wymaga ona okularów, — nie daje natomiast przestrzenności obrazu. Akcja filmu rozgrywa się jakby wokół widza stwarzając iluzję trójwymiarowości.

W sumie jednak już dziś stwierdzić można, że film płaski umiera. Zastępuje go film trójwymiarowy. Jesteśmy dzisiaj obecni przy jego narodzeniu!

P. J.

cza otrzymał dlatego, że zdobyte przez siebie pożywienie płucze i myje w wodzie wycierając je łapami.

**N**ad przekształceniem fauny w Kraju Rad pracują specjalnie wyszkolone kadry specjalistów. Tysiące zwierząt i ptaków przewozi się do nowych miejsc kolejami, samolotami, okrętami. Wyniki skomplikowanej manipulacji planowego osiedlenia zwierzy ny — widać dzisiaj już w ZSRR bardzo wyraźnie. W lasach otaczających Moskwę osiedla się centkowane jelenie, sarny i bażanty, do stałych mieszkańców tych okolic należą również losie. Losie są specjalnie wychowywane. W Sierpuchowskim Gospodarstwie Doświadczalnym Moskiewskiego Instytutu Futur przyzwyczajają się do zaprzęgu i noszenia ładunków. Losie nie obawiają się ludzi, niekiedy wychodzą śmiało na szosę i nie uciekają na widok szybko mknących samochodów.

Jak widzimy, człowiek radziecki nie cofa się przed żadnymi trudnościami. Urządza swój kraj tak, jak tego wymagają interesy ludności oraz potrzeby państwa i pięć, przeobraża przyrodę, podporządkowuje ją woli człowieka, jest regulatorem różnorodności i obfitości flory i fauny.



## Nad morzem



— Ja tu jestem od lat czterdziestu.  
— A ja po raz pierwszy od czterdziestu lat...



Cukiernik na wczasach

# UŚMIECH i żądło

Czesław Schabowski

## Notes Kazia Prymki

Z daniem wsi — nie rokował nadziei. Ani Kazio, ani jego notes. Bo jakże! Tego zwariowanego Prymki od maleńkości przesładuje jakiś bles, żeby rysować to, co mu się podoba. I rzecz szczególna, jakiego by modela Kazio nie wybrał — model po zobaczeniu się na rysunku Kazia, kłął.

Na przykład proboszcz: ciągle się wypiera, że to nie jego krowy wypasają koniczynę z resztówki. Ale gdy Kazio narysował w swym notesie proboszczowskie krowy

— „Marbusię” i „Kaczusię” — w tej koniczynie przy stawach, a obok kierownika resztówki z palcami na ślepczykach, z których jedno spozieralo na plebanie, a drugie na KG partii — nie było żadnych wątpliwości co do koniczyny, kierownika, proboszcza, a jednak rysunek ten, wiadomo, mógł się spodobać najwyższemu — „Marbusi” i „Kaczusi”.

Albo czy w opinii o Kaziku mógł odgrywać pozytywną rolę rysunek przewodniczącego Prezydium GRN ob. Popijawy, siedzącego w brzoziaku za śpichrzem resztówki, i pijącego z flachy z etykieta: JESTEM W TERENIE?

Nie można powiedzieć, aby ulubionym tematem Kazikowych rysunków były tylko plebańskie krowy i przewodniczący Popijawy. Na przykład jeden z rysunków Kazika przedstawia sklep GS-u. Na rysunku jest pokazany kontuar ze skrzynką z napisem MARMELEADA, na niej — chmara much! Za ladą zaś stoi sklepowy ob. Dobrydłanich, który uśmiecha się łaskawie do skrzydlatej gawie dzi, syple jej na marmeladę cukier gryskowy, jak pszenicę kurczętom i woła: „Cip, cip!”

Łatwo rysować „Marbusię” i Popijawę, chmary muszej gawiedzi w sklepie GS-u, bo się to wszystko zna od dziecka. Ale spróbuj wyżytkować w taki sam sposób, na przykład ob. Łapirybkę, inspektora PZGS.

Przyjeżdżał on dość często do wsi inspekcjonować tutejszy GS i jego zarząd. Inspekcje te odbywały się w ten sposób, że inspektor polecał to robić jakieś organizacji społecznej, a sam siedział nad stawy resztówki, i tam omytany metrami żyłki stylonowej, spędzał bardzo pożytecznie dla siebie czas delegacji.

Nadarzyła się z końcem półrocznej akcji remanentowa. Przyjechał ob. Łapirybka do wsi, poprosił sekretarza KG o pomoc i partyjni posłali remanenta, a ob. Łapirybka wybrał się ze swymi wędkami nad stawy.

Brało nieźle. Już inspektor miał sporo karpia w tecze, gdy zjawił się tutaj Prymka, któremu takie złodziejstwo się nie podobało najbardziej. Bo czyż staw hodowlany z karpami nie jest to samo, co na przykład obora resztówki? Ile razy Kazik myślał, żeby tego Łapirybkę narysować, ale z wędkami i z karpami przy stawie, a potem rysunek taki posłać do gazety.

Niech by kiedys przy obiedzie, przy rybce, spojrzął na siebie ob. Łapirybka

Okazja ku temu dziś była najlepsza: niezwykle udany połów mógł nastroić inspektora anielsko do całego świata. Przypuszczenia Kazia potwierdziło serdeczne odezwanie się ob. Łapirybki: — Jak się masz, artystol Serwus! Patrz, jakiego smoka złapałem!

W tej chwili ob. inspektor wyciągnął znów potężnego karpia z wody.

— Znam jedną tutejszą, wesołą gadkę! — odezwał się Kazio, który postanowił usnąć czujność modela, a potem dopiero go rysować. — Kawał, że tak powiem — oko licznosciowy! Jest u nas chłop stary, Sopa się nazywa. Za młodu był to złodziej nad złodziej. Kradł, co popadło. Poszedł raz do kumna na strych kraść kiełbasy, kiedy nagle, spróchniałe deski powały załamały się i Sopa, z wiankami kiełbas na szyi i ramionach wpadł między kumów w izbie. Ci patrzy jak na dziwy, a Sopa poprawiając kiełbasę na ramieniu, zdejmując magierkę ze łyba i zwyczajnie mówi: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!”

Ob. Łapirybka uśmieł się serdecznie ze starego Sopy, lecz aluzji nie wyczuł. Kazik zaś popróbowwał:

— Dałby się pan wyrysować z tymi karpami?

Gdy się ma tyle ryb w tecze, może się każdemu здаwać, że jest — królem. Jeśli więc taki zwyczajny Edward Siedemnasty, czy inny, daje się uwiecznić przy zajęciach, dlaczego król „karpio-

wy”, ob. Łapirybka, inspektor PZGS nie miałby się dać sportretować?

— Rysuj! — rzekł tonem, jak gdyby pokazywał na teczkę i mówił: „Bierz ile chcesz!”

Kazik zaczął. Ponieważ karpie przestały brać, ob. Łapirybka wyjął z teczki jednego z uprzednio złowionych „smoków”, zachaczył go na wędcę, włożył po kolana do wody, w „tatar” i podając do przodu swój inspektorski brzuszek, zrobił minę, co się zowie ważniaki! Pod Edwarda — niemal „Setnego”. I, podczas gdy chłopiec kreślił aż mu policzki w ogniach stały, ob. Łapirybka pozował coraz to inaczej: to z wędką z boku i karpem na brzuchu, to z karpem z boku i wędką na pępku; to z wędzikiem nad głową i rybą nad wodą, to z rybą u głowy i wędzikiem u wody; to ryba z profilu, a ob. inspektor en face, to karp en face, a ob. inspektor z profilu. A przy każdej pozie ob. Łapirybka mawiał:

— O! tak będzie najfotogeniczniej.

Istotnie Kazik tak „odrobił” inspektora, że gdy w kilkanaście dni później ob. Łapirybka przeglądając gazetę, u siebie podczas obiadu, jadł karpia przywiezionego z delegacji — ryba stanęła w gardle dęba i ob. inspektor PZGS-u dławiąc się, mało ducha nie wyzionął.

Kazik zaś za honorarium, jakie otrzymał za Łapirybkę — kupił wspaniałą szkiełkownicę i komplet ołówków.

## Horacy Satrin

### Fraszki literackie

#### Dramaturg-somatolog

Przestrzegając odwiecznych praw somatologii chciał, by utwór sceniczny miał ręce i nogi kregostup, tudzież język potoczny, gładki. I potożył swą sztukę — na obie topatki.

#### O autorze anachronicznej powieści

Echa jego powieści dość szybko przebrzmiały. Była gwóźdźmiem sezonu, ale... zardzewiały.

#### O niektórych wierszach satyrycznych

Difficile est satiram non scribere. Juvenal

Na brzęk żalozny rozstrojonej liry trudno zaprawdę nie pisać satyry.

## TEATRZYK Panoramy

ma przyjemność przedstawić sztukę współczesną p.t.

### „Frontem do klienta”

Udział biorą: — ANATOL SERDUSZKO — poeta  
— kierownik zakładu  
— Chór krawców.

#### AKT I.

(A. Serduszko wchodzi do zakładu PPKK nr 39 przy ul. Piotrkowskiej 23)

ANATOL SERDUSZKO (ponuro, patrząc spode łyba): — Dziś mija dwa tygodnie od czasu zamówienia przeze mnie u was garnituru miarowego, ciemny gramat w paski, stuprocentowa wełna, dwurzędowy, szerokość nogawek 27. Ponieważ na dziś miał być gotowy, przychodzę dowiedzieć się, kiedy mam znowu przyjść dowiedzieć się.

KIEROWNIK (zdumiony): — Dlaczego dowiedzieć się? Pan zechce przymierzyć. Garnitur jest gotowy.

ANATOL SERDUSZKO (groźnie): — Panie, panie! Tylko bez żartów. Zna się cech krawiecki.

KIEROWNIK (niezmięszany): — Oto ubranko.

ANATOL SERDUSZKO (śmiejąc się szatańsko): — Ha! Rzeczywiście gotowy. Zatem musi mieć jeden rękaw dłuższy od drugiego lub dwie lewe nogawki.

(Następuje chwila dramatycznej ciszy, w której A. Serduszko uroczysto przymierza nowy garnitur).

ANATOL SERDUSZKO (zmieszany): — Hmm... leży wcale, wcale. Nawet, rzekłbym, bez braków...

KIEROWNIK — Jeżeli pan zechce pozostać w nowym garniturze, mógłby pan zostawić nam stary do przeróbki.

ANATOL SERDUSZKO (złamany psychicznie): — Na cienie przodków moich! Jakto? Pan sam proponuje mi to, czego żaden zakład nie chciał zrobić mimo wielokrotnych mych prób?... Ależ pan całkowicie rujnuje mój światopogląd, moją opinię o działalności społecznych zakładów krawieckich!...

KIEROWNIK: — Dewiza Państwowego Przedsiębiorstwa Krawiecko-Kuśnierskiego, jest...

CHÓR KRAWCÓW (za sceną): — Klient to rzecz dla nas święta. Wszystko, wszystko dla klienta!

ANATOL SERDUSZKO: — Ale przecież ja tylko dlatego zamawiałem garnitur, ponieważ potrzebowałem tematu do felietonu o brakorobstwie i niesumienności rzemieślników...

KIEROWNIK: — Hmm... Nic straconego. Niech pan napisze o sumienności i rzetelności rzemieślniczej!

ANATOL SERDUSZKO (rozjaśnia się): — Rzeczywiście! Genialny pomysł! Kurtyna w górę!

(Wobec tego kurtyna nie opada i czytelnicy mają możliwość zanotować sobie adres i nazwę zakładu, jak również aż do upojenia rozkoszować się treścią powyższego, niecodziennego Teatrzyku).

WBZ.

## W Anglii



— Kto to tak popatrzył i po brudzi i mapę?  
— Mysły tylko zaznaczał amerykańskie bazy, panie profesorze.

## U wróżki



— Lin'e reki mówią mi, że ma pan coś wspólnego z morzem.

## Uprzejmość



— Ach, jakie śliczne dziecko. Czy państwo je adoptowali?

## Rozrywki umysłowe

pod redakcją R. Miałkowskiego

### 1. Logogrif

1	
2	
3	
4	
5	
6	
7	
8	
9	
10	
11	
12	
13	
14	
15	
16	

Do powyższej figury wpisać poziomo 16 sześcioliterowych wyrazów według podanych znaczeń. Litery w kratach oznaczonych, czytane z góry na dół wzdłuż linii zygawkowatej, dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1. Duże drzewo dwuliścienne. 2. Taśma dość szeroka, jedwabna lub z innego materiału, używana do ozdoby ubrania lub włosów. 3. Rodzaj kary. 4. Uchwała, postanowienie, decyzja. 5. Niewielki ptak z rzędu brodzących z kitką na głowie. 6. Ozdobny arkusz papieru do powinszowań. 7. Naczyynie do wody. 8. Dopływ Sanu. 9. Rosyjska miara objętości — 0,614 litra. 10. Drobnitka kaszka pszenna. 11. Dopływ Dunajca. 12. Rytownik, sztycharz, pieczętarz. 13. Dozór dobroliwy nad kimś lub nad czymś. 14. Słabe pojęcie, słabe zastanowienie, brak rozsądku. 15. Sypialnia bez okna. 16. Pokój pod pokładem statku.

### 2. Rebus geograficzny



Odczytać nazwę wysp i odpowiedzieć, gdzie one leżą?

Wśród osób, które nadesłały prawidłowe rozwiązanie przy najmniej jednego zadania rozrywkowego rozlosujemy 5 wartościowych nagród książkowych. Rozwiązania należy nadysłać w terminie tygodniowym pod adresem: Redakcja „Dziennika Łódzkiego”, Łódź I, Piotrkowska 96, z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe”.

## Porozejmowe DROBIAZGI

Administrator gmachu giełdy nowojorskiej na wiadomość o zawarciu rozejmu w Korei, telefonuje do kliniki psychiatrycznej.

— Przyslijcie kilku dyżurnych lekarzy — obawiam się, że dziś na giełdzie będziemy mieli wiele ataków nerwowych.

W sztabie amerykańskim po podpisaniu rozejmu, generał poleca:

— Należy natychmiast wywiesić flagi.

Następnie sprawdza, czy rozkaz wykonano. Wpada we wściekłość.

— Ale nie w ten sposób.

Opuścić flagi do połowy masztu na znak żałoby.

Amerykański fabrykant po podpisaniu rozejmu w Korei.

— To trzecia najsmutniejsza wiadomość w moim życiu.

— A jakie były poprzednie?

— O zakończeniu pierwszej i drugiej wojny światowej.

Kardynał Spellman na wiadomość o rozejmie w Korei poleca.

— Odprawić nabożeństwo.

— Dziękczynne?

— Nie, żałobne.

### Rozwiązanie zadań z dn. 2 VIII. br.

1. Skakanka: Podpisanie rozejmu w Korei jest wielkim zwycięstwem sił młodych pokój. 2. Kotówka: kalina — namlot — otręby — bylina — namysł — słówka.

Nagrody książkowe wylosowali: 1. Eugeniusz Majek, Łódź 25, Przemysłowa 16 m. 7a; 2. Regina Pajorówna, Łódź, Kochanowskiego 19; 3. Stanisław Ludziejewski, Łódź, Pabianicka 63 m. 4; 4. Irene Żuk, Łódź, Kopcińskiego 39 m. 12; 5. Maria Ozdoba, Łódź, Obr. Stalingradu 44.

### Wśród kangurów



— N'a, na pewno ci nie pozwolę przybyć tego nad twoim łóżkiem.

### Amerykańskie sądownictwo

Pytają pewnego sędziego amerykańskiego.

— Czy to prawda, że po brał pan od oskarżonego 10.000 dolarów łapówki za uniewinnienie go?

— Ależ to oszczerstwo — te 10.000 dolarów wygrałem od niego jako zakład.

— Jakto?

— Zatożyłem się z nim o 10.000 dolarów, że będzie uniewinniony i wygrałem zakład.



# Jakie zmiany i ulepszenia przyniesie zimowy rozkład jazdy PKS

Dobiegła końca ogólnopolska międzyokręgowa konferencja przedstawicieli dyrekcji PKS, na której od 3. 8. br. ustalano w Warszawie, na podstawie doświadczeń poprzednich okresów oraz wniosków i projektów instytucji, urzędów lub ludności pracującej — plan zimowego rozkładu jazdy autobusów. Nowy rozkład wejdzie w życie z dniem 4. X. 1953 r.

**M**ozemy już dziś podać naszym czytelnikom kilka interesujących szczegółów o nowych połączeniach i zmianach, jakie przyniesie zimowy rozkład jazdy PKS w okręgu łódzkim.

## 7 NOWYCH AUTOBUSÓW — 75 TRAS

Mozemy uciechzić mieszkańców podlódzskich miast i osiedli, pozabawionych liniami kolejowymi, że liczba obecnie czynnych linii autobusowych w zimie i na wiosnę 1954 r. nie ulegnie zmniejszeniu,

## Dzieci wracają z kolonii

W najbliższych dniach powrócą do Łodzi dzieci przebywające na kolonjach letnich i obozach Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Ponieważ rodzice zapewne bardzo stęsknili się za nimi i zechcą je powitać w dniu przyjazdu na dworcu, po danych terminach przyjazdów po ciągów z dziećmi

Z Mielnia i Sarbinowa przybędą dzieci w dniu 20 bm. na dworzec Kaliski, przy czym po ciąg z Mielnia przyjedzie na dworzec o godz. 12.07, a z Sarbinowa o godz. 9.47. Natomiast z Jarosławca powrócą dzieci dnia 22 bm. Pociąg z dziećmi przyjedzie na stację Łódź-Kaliska o godz. 4.47.

## RADIO

NIEDZIELA, 16 SIERPANIA

8.00 Wład. poranna, 8.05 Muzyka na dzień dobry, 7.00 Wład. poranna, 7.05 Kalendarz Radiowy, 7.10 Od melodii do melodii, 7.25 d.c. muzyki, 7.55 (Ł) Mówimy o ogródkach działkowych, 8.00 Dziennik poporny, 8.20 Mozaika rozrywkowa, 8.55 Miłośnikom pięknej muzyki, 9.25 Wiersz tańczy i śpiewa, 9.40 Aud. dla dzieci w wieku przedszkolnym, 9.55 Skrzynka ogólna PR, 10.10 Poezja i muzyka, 10.40 z cyklu Sylwetki uczonych, 10.50 Koncert solistów, 11.10 50 dla młodoci, 11.40 Skrzynka Wszelchnicy Radiowej, 12.04 Przegląd cza sopism, 12.15 Poranek symf., 13.15 Przed światowym Kongresem Studentów w Warszawie, 13.30 Koncert rozrywk. w wyk. ork. mandolin. ŁRP p. d. E. Ciukszy, 14.10 (Ł) Na okretym w Cyrusowej Woll, 14.30 (Ł) Koncert orkiestry ŁRP p. d. H. Debicha, 15.15 Audycja dla dzieci, 16.00 (Ł) O tkackach dumnych jakość robiących, 17.00 Wład. popołudniowe, 17.15 Koncert orkiestry, 17.55 Trzy sonaty młotne, 18.00 Wielka niespodzianka, 19.30 Melodie taneczne, 20.00 Koncert Chopinowski, 20.30 Na fali humoru i satyry, 20.58 Stan pogody, 21.00 Dziennik wieczorny, 21.15 Felieton, 21.25 Piosenka o Wiośle, 21.30 Muzyka taneczna, 22.00 Wiadomość sportowa z całej Polski, 22.40 W. czarna serena, 23.10 Koncert orkiestry i solistów, 23.50 Ostatnie wiadomość.

## PONIEDZIAŁEK, 17 SIERPANIA

6.15 (Ł) Wład. dla wsi, 6.30 Dziennik poranny, 6.50 Muzyka ludowa, 7.20 Muzyka z płyt, 7.30 (Ł) „Echo dnia”, 7.48 Stan pogody, 7.55 Wład. poranna, 8.00 (Ł) Muzyka poranna, 11.45 Głos ma ja kobiety, 12.04 Dziennik popołudniowy, 12.15 „Na swojską nutę”, 12.45 Aud. dla wsi, 13.00 Koncert orkiestry, 13.40 Utwory skrzypcowe, 14.10 Muzyka operetkowa, 15.10 Chwila muzyki, 15.15 Utwory fortepianowe, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.00 Muzyka rozrywkowa, 16.20 (Ł) „Śpiwający ogródki”, 16.35 (Ł) Recital solisty, 17.00 Wład. popołudniowe, 17.15 (Ł) Graja i solistów zespołu ludowe, 17.30 (Ł) „Z mikrofonem przez miasto i wieś”, 17.40 (Ł) „Echo dnia”, 17.45 (Ł) Reportaż aktualny, 17.55 (Ł) Tańce radzieckie na akordeonie, 18.10 (Ł) „Śledźmy sport łódzkiego”, 18.20 (Ł) „Porównajmy”, 19.15 Słuta cześkich melodii ludowych, 19.30 Muzyka i aktualność, 20.00 „Przy sięga”, 20.20 Koncert krak. ork., 20.58 Stan pogody, 21.00 Dziennik wieczorny, 21.26 Wład. sportowe, 21.36 Muzyka taneczna, 22.00 Recital organowy, 22.20 Pietro Mascagni „Rwerskość wieśniacza”, 23.50 Ostatnie wiadomość.

przeciwie, będzie ich nieco więcej — razem 75.

Ponieważ jeszcze w końcu sierpnia łódzki PKS otrzyma do swej dyspozycji dodatkowo 7 nowych, ulepszonych, potężnych „Skód” (każdy taki autokar zabiera 49 pasażerów) — przypuszczalnie od początku września uruchomi się kilka nowych połączeń i podniesie się częstotliwość kursów na liniach cieszących się największą frekwencją.

## COŚ DLA WĘDKARZY

Okręg łódzki PKS przejmie w nowym — zimowym rozkładzie kilka tras z dyrekcyj poznańskiej i bydgoskiej. Autobusy łódzkie obsłużą linię Warta — Łódź przez Szadek, linię Łódź — Grabów — Koło oraz linię Łódź — Uniejów przez Wartkowiace.

Do Uniejowa jeździło z Łodzi w godzinach popołudniowych, oprócz młodzieży i ludzi pracy, wielu rybaków nad Wartę, dlatego przesunięto w nowym rozkładzie odjazd autobusów w tym kierunku z godziny 15.20 na 16.45, tak by każdy po skończonej pracy spokojnie mógł zdążyć na dworzec autobusowy przy stacji Łódź-Fabryczna.

## NA SPECJALNE ŻYCZENIE LUDNOŚCI

Z okręgu bydgoskiego Łódź przejmie linię: Łódź — Kłodawa przez Krośnice, z połączeniem rannym z Kutna do Kłodawy.

Z Kutna odjazd do Krośnic 6.40, w Krośnicach 7.08, tam będzie przeładka do Kłodawy, odjazd 7.20.

Przywrócone zostaje połączenie Danków — Łódź przez Skierniewice, Łyszkowice, Głowno, które obecnie istnieje przez Jezów. Zmiana ta zostaje dokonana na wyraźną prośbę mieszkańców Skierniewic, Łyszkowic i Głowna, którzy chcą mieć do godne połączenie z Głownem, Strykowem i Łodzią.

Będziemy mieli również dogodnie autobusowe połączenie Łodzi z Radomiem przez Opoczno i Żarnów z przesiadką w Opocznie na autokar ekspozytury PKS w Radomiu. Autokar łódzki dojedzie tylko do Opoczna.

## JUŻ W NAJBLIŻSZYM CZASIE..

Po nadejściu nowych wozów, jeszcze przed 4. X. 53, projektuje się w zależności od stanu dróg uruchomienie linii Łódź — Skierniewice — Puszcza Mariańska i dalej aż do granic wschodnich powiatu skierniewickiego. Miejscowość krańcową ustali się po skontrolowaniu tamtejszej szosy. Da to możność przyjazdu w godzinach rannych ludności wschodniego krańca pow. skierniewickiego do Skierniewic i Łodzi. Powrót autobusu z Łodzi

## Instytucje wyjaśniają

MHD w Zduńskiej Woll zawiadamia, że sklepy z artykułami fotograficznymi są obecnie zaopatrzone w papier fotograficzny. Jednak brak jest różnych asortymentów tego artykułu. MHD poczyni starania, aby stan ten uległ zmianie.

Prezydium PRN w Łowiczu do nosi, że remonty magazynu w Kierozie i Głownie dobiegają końca i już są w tym stanie, że zbóże można odsłaniać.

Prezydium WRN wyjaśnia, że Biblioteka i Czytelnia w Belchatowie została uprzątnięta, a lokal będzie udekorowany i oddany do użytku.

przewidziany jest w godzinach popołudniowych.

Drugi projekt, to dodatkowe odgałęzienie na trasie Łódź — Puczniew — Małyń — Pęczniew, z Małyńa do Poddebice. Jedna para autobusów z Małyńa na Poddebice (o ile będzie „możliwa” szosa) i nowy odcinek do tej pory nie obsłużony, uzyska połączenie z Łodzią.

W nowym rozkładzie jazdy utrzymane zostaną główne linie obecnie czynne, a więc połączenia: Łódź z Łowiczem przez Stryków, Głowno, Łódź z Rawą Mazowiecką i Nowym Miastem, z Wieluniem przez Widawę, Sieradz i Szczerców. Autobusy kursować będą jak do tej pory z Łodzi do Piotrkowa (gdzie mają dalsze połączenia), do Sulejowa, Belchatowa itp.

Pozostaje utrzymanie w zimie połączenie Łowicza z Kierozą. Ze względu na duży ruch na tym odcinku, zagrożony jest odcinek dodatkowy par kursów. Odjazd z Łowicza o godzinie 9 i powrót z Kierozy — niezwłocznie.

Z chwilą ukończenia budowy zajezdni autobusów w Radomsku (zakończenie robót projektuje się na późną jesień br.), PKS uruchomi tam stację osobową, co da lepszą i sprawniejszą obsługę w przewozach pasażerów tamtejszego terenu, zwłaszcza ludności pracującej i uczącej się młodzieży szkolnej.

## NOCNE POŁĄCZENIE ZE STOLICĄ

Łódzki PKS projektuje nocne połączenie autobusowe Łodzi z Warszawą. Ostatni pociąg wieczorny do stolicy odjeżdża z Łodzi o godzinie 20.30 z dworca Fabrycznego. Ostatni nocny pociąg z Warszawy do Łodzi o godzinie 22.25 (przez Koluszkę). Póź

niejszych połączeń nie ma, aż rano.

U uruchomienie nocnego kursu do stolicy i z powrotem zależne jest od życzenia pasażerów i frekwencji, dlatego projekty w tej sprawie należy niezwłocznie nadsyłać albo na piśmie do Dyrekcji PKS (Łódź, ul. Wigury 7), lub telefonować 255-14, dział osobowy.

Dla przykładu my postawimy na początek pierwszy wniosek. Dobrze by było, gdyby autobus z Łodzi do Warszawy odjeżdżał o godzinie 22.00. Zaś odjazd z Warszawy do Łodzi o godzinie 0.30. Przy takim połączeniu można po załatwieniu w Warszawie spraw służbowych pojechać do teatru i bez specjalnego pośpiechu, po zjeździe na kolację, powrócić do Łodzi ok. godziny 2.50. Odwrotnie, warszawianie, załatwiający swoje sprawy w Łodzi, nie musieli się spieszyć z odjazdem do stolicy już o godz. 20, tak, jak jest do tej pory.

## NIE BĘDZIEMY MOKNAĆ

Pracownicy autobusów PKS w nowym rozkładzie jazdy mają wygodne połączenia z pociągami w miejscowościach, gdzie są stacje lub przystanki kolejowe. Godziny odjazdu autobusów wieczorowych w nowym rozkładzie ze względu na zimę zostały nieco przesunięte na porę wcześniejszą.

Jesienią wybuduje się poczekalnie kryte w 10 punktach, na przystankach autobusowych, o dużym ruchu pasażerów. Będą to daszki na słupkach, zabezpieczające podróży przed deszczem. Kredyty na ten cel są już przyznane. Będzie to duża ulga dla pasażerów w małych miejscowościach, którzy w okresach deszczów jesiennych w oczekiwaniu na autokary mokną, nie znajdując schronienia.

ZBIGNIEW SKIBICKI

# Konkurs wynalazczości pracowniczej i racjonalizacji przedłużony do 15 września

Ogłoszony przez redakcję „Dziennika Łódzkiego” i „Expressu Ilustrowanego” w dniu 15 VI br. konkurs wynalazczości pracowniczej i racjonalizacji dla członków oraz pracowników s-ni pracy i rzemieślników indywidualnych m. Łodzi oraz województw łódzkiego, krakowskiego i staninogrodzkiego miał trwać do 15 sierpnia br.

Ponieważ konkurs ten wywołał wśród rzemieślników społecznych i indywidualnych branży metalowo-drzewnej i wytwórczości różnej olbrzymie zainteresowanie, a na pływające do komisji organizacyjnej zapytania i próśby o wyjaśnienia, wymagają opracowania i starannych odpowiedzi — przydziem głównej komisji organizacyjnej konkursu

postanowiło, iż **TERMIN ZAMKNIĘCIA KONKURSU ZOSTAJE PRZESUNIĘTY DO DNIA 15 WRZEŚNIA 1953 R.** Tak więc wnioski racjonalizatorskie i projekty wynalazków można będzie wysłać do połowy września br. na adres: **Wojewódzki Konkurs Wynalazczości Pracowniczej i Racjonalizacji, Związek Branżowy Spółdzielni Metalowodrzewnych i Wytwórczości Różnej na Woj. Łódzkie, Łódź, ul. Traugutta 4.**

## Od 1 września szczepienie psów

W dniach od 1 września do 5 października br. odbędzie się szczepienie psów w naszym mieście. Szczepieniu podlegają wszystkie psy w wieku ponad 2 miesiące.

Psy właścicieli zamieszkałych na terenie I do IX Komisariatów M.O. szczepione będą w Państwowym Zakładzie Leczniczym dla Zwierząt ul. Kopernika, 22, z terenu Komisariatów od X do XIII w Inspektoracie Weterynaryjnym. DRN Łódź-Północ ul. Ciesielska 8, zaś z terenu Komisariatów M.O. XIV, XV i XVI — w Inspektoracie Wet. «Prez. DRN, Łódź-Południe.

Psy należy doprowadzić do punktu szczepienia na smyczy i w kagańcach. Posiadacze psów niedoprowadzonych do szczepienia winni je odprowadzić do karni miejskiej przy ul. Śnieżnej nr 12.

Nie stosujący się do powyższego właściciele psów będą karani grzywną lub karą pracy. Zastrzeżeń. Przewodniczący Rady Narodowej m. Łodzi apeluje do komitetów blokowych i całego społeczeństwa o dopilnowanie odprowadzenia psów do szczepień ze względu na potrzebę ochrony zdrowia ludności przed niebezpiecznym występkami.

Przy szczepieniu wydawane będą dla psów znaczki rejestracyjne z napisem „Łódź 1953”, które zachowują ważność do czasu szczepienia psów w 1954 roku. Opłata za szczepienie wraz z opłatą za znaczki wynosi 10,50 zł.

## Przodujący kierowcy

W pierwszych dniach sierpnia przodującym kierowcom Państwowej Komunikacji Samochodowej Okręgu Łódzkiego wręczono nadane im przez ministra transportu drogowego i lotniczego odznaki „Wzorowego Kierowcy”.

Z Ekspozytury Towarowej PKS w Łodzi odznakę srebrną II stopnia otrzymał ob. Szymczak, zaś I stopnia brązową ob. ob. Nowicki, Wolosz, Miłchałowski i Sieczkowski. Odznaczeni zostali również szoferzy Ekspozytury Osobowej PKS. Odznakę brązową I stopnia otrzymali tu kierowcy ob. ob. Komorowski, Adamiak i Peickijski.

Otrzymując odznaki kierowcy PKS zapewnili, że dołożą wszelkich starań, aby w dalszym ciągu wzorowo wykonywać swe obowiązki.

## Jan Koprowski

# ZDARZENIE

**N**a wieczór autorski do zakładu dla niewidomych siedziałem z dużym niepokojem w sercu. Po raz pierwszy w moim życiu miałem przemawiać do ludzi, pozbawionych najcenniejszej rzeczy na świecie: wzroku. Przecież oni nie będą widzieć moich słów. Tak, właśnie tak myślałem: nie będą widzieć moich słów. Zdawało mi się, że aby mówiącego zrozumieć, trzeba koniecznie na niego patrzeć. Dopiero słowo, poparte gestem i mimiką, nabiera pełnego blasku, zwiększa się niejako jego treść i zawartość.

Nie wiedziałem zupełnie, od czego zacząć i jak zbudować moje przemówienie. Gdy przyszedłem na miejsce, niewidomi schodzili się właśnie do świetlicy. Szli w pojedynkę lub małymi grupkami, poruszali się pewnie, dopiero przy zajmowaniu miejsc ostukiwali laską krzesła i ze zwiększoną uwagą siadali obok siebie. Co mnie jednak zaskoczyło, a nawet zadziwiło, to, że byli bardzo pogodni. Opowiadali sobie wesołe historyjki śmiejąc się dużo i szczerze. Czuliem, że serce podchodzi mi do gardła. W miarę jak przybliżała się chwila występu, ogarniała mnie coraz większa trema. Powiem, że czuliem się jakby zawiedziony w swoich oczekiwaniach. Myślałem, że spotkam tu ludzi pograżonych w głębokim smutku, zanurzonych niejako po szyję w swoim kalestwie.

Rzeczywistość tymczasem była zupełnie inna.

Kierownik świetlicy, który stał tuż koło mnie, również niewidomy, jakby odgadł mój niepokój. Powiedział:

— Dziwi was, że oni tacy wesołi. Bo widzą, oni wszyscy pracują, czują się potrzebni, mają swoje miejsce w świecie.

Przyjąłem to oświadczenie z wdzięcznością i nagle przyszła mi prosta, lecz dla mnie olśniewająca, myśl do głowy: zacząć występ na wesoło, od anegdoty. Tak też uczyniłem. Kiedy kierownik przedstawił mnie zebranych i umilkł brawa, jakimi mnie sala powitała, opowiedziałem najspokojniej w świecie pewną starą dykteryjkę. Ze-

brani reagowali różnie, w każdym razie odczuliem, że atmosfera staje się dla mnie jeszcze przychylniejsza. Potem, jak to w takich wypadkach bywa, mówiłem o pracy literackiej: w jaki sposób pisarz poznaje rzeczywistość, co z niej wybiera i jak tworzy swoje książki. Na zakończenie postanowiłem przeczytać im krótkie opowiadanie. Była w nim mowa o żołnierzu, który powróciłszy po skończonej wojnie do domu, szuka dla siebie miejsca w nowym pokojowym życiu. Podczas czytania panowała na sali niezamknięta cisza. Dopiero pod koniec opowiadania nastąpiło nagłe ożywienie. Niewidomi zaczęli szemrać, pochylać się ku sobie, widziałem, że coś ich poruszyło, ale w żaden sposób nie mogłem odgadnąć, co. Sprawa wyjaśniła się dopiero później. Po skończonym wieczorze obiegli mnie zebrani kołem i zaczęli wypytywać o różne rzeczy, najczęściej z pracą literacką związane.

Na odchodnym podszedł ku mnie jeden z nich, lat może dwudziestu pięciu i powiedział, że mnie odprowadzi. Nie wiedziałem, jak na to zareagować: ucieszyć się i przyjąć propozycję, czy też podziękować i odwieść go od tego zamiaru. Ale młody człowiek nie czekał na to, co powiem, wziął mnie pod rękę i ruszyliśmy w drogę.

Po krótkiej chwili milczenia, odezwał się pierwszy:

— Pewnie jesteście ciekawi, dlaczego w czasie waszego czytania takżeśmy się nagle wszyscy ożywiłi.

— Naturalnie, bardzo jestem ciekaw — odrzekłem.

— To ja wam powiem. Jest tam w naszym opowiadaniu takie zdanie: „Gdy żołnierz przymknął oczy, widział lepiej to wszystko, co przeżył”. I ono tak nas poruszyło. Bo my przecież mamy ciągle oczy zamknięte. Znaczą się; lepiej widzimy. Nawet nie wiecie, jak wielką rzecz zawiera dla nas to zdanie w naszym opowiadaniu. Zapewniam was, że ludzie nasi nie zapomną tego opowiadania nigdy. No, może przesadzam. Opowiadanie może zapomną. Ale tego zdania — nie. Za to ręczę.

Muszę powiedzieć, iż to, co powiedział niewidomy, było dla mnie podwójną niespodzianką. Po pierwsze: że tak dobrze słuchał, skoro mogli wyłowić ukryte wśród innych zdanie, po drugie: że miało ono dla nich tak wielkie znaczenie. Pisząc je nie tylko tego, nie przeczuwałem, ale nawet nie zdawałem sobie sprawy, że można w ogóle przyznać do wyrażonej myśli w ten sposób. Bo przecież z tego, co usłyszą od odprowadzającego mnie inwalidy, wynika, że to dla nich jakby oparcie, jakby niestające źródło pociechy.

Przy pożegnaniu podziękowałem nieznanemu przyjacielowi (nie znam przecież jego nazwiska, ni imienia) za odprowadzenie i dobre słowo. On ściskając mi dłoń powiedział:

— I ja wam dziękuję za to, żeście do nas przyszli. Z was musi być człowiek dobrego serca.

Stałem długo w miejscu patrząc jak się oddalał. Szedł badając laską drogę. Czy widziałeś, jak chodzą niewidomi? Przypominają trochę marynarzy. Ziemia dla niewidomych to okręt, chodzą po niej chwiejąc się jak na pokładzie.

**P**o powrocie do domu nie mogłem znaleźć sobie miejsca. Teraz dopiero straciłem spokój całkowicie. Ale był to niepokój innego rodzaju, niż ten, który towarzyszył mi na początku. Zacząłem odczytywać sobie po cichu moje własne opowiadanie. Doszedłszy do owego zdania: „Gdy żołnierz przymknął oczy, widział lepiej to wszystko, co przeżył”, odłożyłem je i pograżyłem się w rozmyślaniach. Zdawało mi się oto, że to zdanie jest najważniejsze, że tylko ono w tym opowiadaniu ma wartość.

W kilka dni później otrzymałem list z zakładu dla niewidomych. Pisali mi.in.: „Dziękujemy Wam za opowiadanie. Nie wiemy, czy ono jest dobre, bo się na tym nie znamy. Ale jest tam w nim jedno zdanie, które każdy z nas ciągle sobie powtarza...”

Serce biło mi niespokojnie, gdy czytałem słowa tego listu. Nigdy przedtem i nigdy potem nie odczuliem tak silnie, jaką wagę w życiu ludzkim może odgrywać słowo. Toteż nie zdziwił się, jeśli wam powiem, że od tego wydarzenia piszę z trudem i nieraz podczas pisania drżą mi ręce.



## Niedostępna bocznica

Na Polesiu Wdewskim przy ul. Konstytucyjnej znajdują się magazyny ziemniaczane MHD—Śródmieście, Zakładu Obrótu Warzywami i Owocami, OZH i wszystkich czterech dyrekcji PSS, które magazynują ziemniaki dla mieszkańców Łodzi.

Obecnie wszystkie wyżej wymienione instytucje handlowe szukają się do jesiennej akcji ziemniaczanej. Wszędzie widać pracę. Placówki handlowe chcą jak najlepiej wywiązać się z powierzonego zadania.

Przy ul. Konstytucyjnej znajduje się bocznica kolejowa, z której korzystają magazyny ziemniaczane i Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane. Bocznica dostępna jest do rozładunku wagonów na długości ponad 300 m, czyli z 20 wagonów ziemniaki wyładują się jednocześnie. Tak by było, gdyby nie niedobalstwo Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego, które dostęp do bocznicy na długości 250 m zawalilo drzewem budowlanym. Bocznica kolejowa w obecnym stanie dostępna jest na długości tylko 50 m.

## Koncert solistów

Dnia 17 bm o godz. 19.45 w sali Państwowej Filharmonii w Łodzi „Artos” organizuje koncert solistów w którym udział wezmą artyści opery warszawskiej Halina Mickiewiczówna — sopran koloratury i Franciszek Arno — tenor. Przy fortepianie Jerzy Gaciek.

W programie usłyszymy: najpiękniejsze arte i pieśni Montu-szki, Zeleny, Glinki, Verdi-go, Schuberta, Pucciniego, Straussa i innych.

Przedprzedaż biletów w B.P. „Orbis” ul. Piotrkowska 65 oraz w kasie Filharmonii codziennie w godzinach 15—19.

Młodzież szkolna oraz członkowie Zw. Zaw. korzystają z 50% zniżki na podstawie zbiorowych pismnych zamówień od 20 osób wwyż.

Do magazynów dochodzą coraz to większe partie ziemniaków. Placówki handlowe nie mają dostępu do bocznicy. Z tych powodów przetrzymywanie jest tabor kolejowy. Często występują opłaty za przetrzymywanie wagonów.

Na interwencję poszczególnych dyrekcji nie się nie robi. Drzewo leży dalej i przeszkadza w normalnej pracy. Czas chyla już wielki, aby bocznica uporządkować i oddać ją do celów na jakie została przeznaczona. MPRB powinno pomagać, a nie przeszkadzać innym instytucjom w pracy.

T. Z.

# Robotnicy chcą się uczyć

## Nie hamować biurokracyzmem rekrutacji do szkół przyzakładowych

Z nowym rokiem szkolnym zgodnie z planem ma powstać w Łodzi 16 szkół dla pracujących przy zakładach pracy. Tego rodzaju szkoły, które po-

zwalają robotnikom uzupełnić swe wiadomości przede wszystkim w zakresie szkoły podstawowej — nie są w Łodzi nowością. W ubiegłym roku szkolnym istniały one przy zakładach Stalina, zakładach Marchlewskiego i w DMR na Stokach, ponadto — jeśli chodzi o województwo — w kombinacie piotrkowskim i w ZPB Pabianic.

Werbunek kandydatów do tych szkół rozpoczął się w maju i miał być zakończony przez zakłady do dnia 1 czerwca br. O tym, że zakłady pracy całkowicie zlekceważyły sobie tę sprawę świadczy fakt, że do dnia 6 sierpnia br. ani jeden zakład Łodzi — chlubny wyjątek stanowią ZPB im. Stalina i Marchlewskiego — nie zgłosił list kandydatów do nauki. Czyżby nie było ludzi, których wykształcenie jest niedostateczne? Tak nie jest. Dla przykładu można podać zakłady im. 1 Maja, gdzie znajduje się ponad 500 osób z nieukończonymi 7 oddziałami szkoły podstawowej. Ale zakłady 1 Maja mimo to nie kwapią się z uruchomieniem u siebie szkoły, wynajdując coraz to nowe trudności.

określają na sumieniu „za walenie” sprawy. Ani jeden z rządów nie nadstał do ORZZ sprawozdania o wynikach rekrutacji.

### 3.800 UCZNIÓW.

Z nowym rokiem szkolnym ma przystąpić do nauki w szkołach przyzakładowych, podstawowych 3.800 uczniów. Czu- su jest więc niewiele, aby rekrutację przeprowadzić i zakończyć. W żadnym wypadku jednak nie wolno robić tego bezdusznie i mechanicznie, ale trzeba z każdą osobą porozma-

wiać, wysłuchać jej i przekonać o wartościach nauki. Państwo ludowe nie szczędzi ogromnych sum na oświatę. Jeśli chodzi o szkoły przyzakładowe, Wydział Oświaty Prez. Rady Narodowej m. Łodzi idzie tu z największą pomocą. Daje nauczycieli, jest gotów organizować wykłady w każdych odpowiednich dla robotników pracujących na różne zmiany godzinach. Tej okazji nie wolno zmarnować. Zarówno w Łodzi jak i w województwie winna z nowym rokiem szkolnym rozpocząć naukę całą zaplanowaną ilość kandydatów. Odpowiedzialność za to spada na rady zakładowe, dyrekcje zakładów, okręgi związków zawodowych oraz na ORZZ, które kierują tą bardzo ważną akcją.

(Kas.)

## Dziś festyn młodzieżowy na Zdrowiu

Dziś, 16 bm, w Parku Ludowym na Zdrowiu odbędzie się zorganizowany przez Łódźki Zarząd ZMP z okazji zakończenia Festiwalu w Bukareszcie wielki festyn młodzieżowy.

Impreza rozpoczyna się już w godzinach rannych, kiedy to z megafonów popłynię taneczna muzyka z płyt. Program artystyczny, w którym wezmą udział aktorzy Połączonych Teatrów Muzycznych i orkiestra Filharmonii Łódzkiej — rozpoczyna się o godz. 14. O godz. 20 wyświetlany będzie film „Naprzód, młodzieży świata”.

Impreza rozpoczyna się już w godzinach rannych, kiedy to z megafonów popłynię taneczna muzyka z płyt. Program artystyczny, w którym wezmą udział aktorzy Połączonych Teatrów Muzycznych i orkiestra Filharmonii Łódzkiej — rozpoczyna się o godz. 14. O godz. 20 wyświetlany będzie film „Naprzód, młodzieży świata”.

## Sylwetki aktorów łódzkich

### Wanda Bojarska



w operetce Suppigo „Donna Juanita”, którą wirzmy na jesieni.

Popularność wśród mas pracujących Łodzi zdobyła sobie Bojarska również częstymi występami na estradach w festynach w Parku Ludowym.

— W jakich rolach czuje się pani najlepiej? — pytam. „Kaźda rola jest dla mnie nowym przeżyciem. W każdej roli czuję się dobrze. Staram się każdą postać przeżyć, przeistoczyć się w nią całkowicie. Stąd kaźda odtworzona przeze mnie rola jest inna” — mówi artystka.

W dalszym ciągu mówimy o stanie operetki w Polsce. Bojarska ożywia się.

„Dwie sceny operetkowe w Polsce, to stanowczo za mało. Tylko Gliwice i Łódź. A przecież ten rodzaj sztuki jest szalenie popularny wśród mas. Świadczy o tym komplety widzów na kaźdym przedstawieniu. Poza tym nie ma możliwości wymiany aktorów, co niekorzystnie wpływa na ich rozwój artystyczny. Przez lata całe gra się w jednym i tym samym zespole, z czasem może się to stać otepiałe”.

Cichym marzeniem, które go nie wyrażają głośno artyści Łodzi, jest dobre przygotowanie jakiejś operetki i wyjazd, w ramach wymiany kulturalnej, z gościnnymi występami za granicę. Poznać sceny Moskwy, Budapesztu, Pragi.

— To marzenie zespołu. A pani osobiste? „Zagrać w filmie operetkowym, którego niestety u nas jeszcze nie ma. A gdy będzie, boję się, że będę już... starszą bez głosu, zdolną do zagrania nie męczącego epizodu” — uśmiecha się artystka i żegna, spiesząc się na przedstawienie.

WAC. MROZOWSKI

NIEDZIELA  
**16**  
SIERPIEŃ  
DZIS  
Joachima  
JUTRO  
Jacka

### WAŻNE TELEFONY

Fogot. Ratunkowe 254-44  
Straż Pożarna 8  
Kom. Miejska MO 253-60  
Miejski Ośr. Infor. 159-15

### DYZURY ADTEK

36. VIII. (niedziela):  
Aptek: nr 45 (Limanowskiego 1), nr 6 (Piotrkowska 165), nr 29 (Piotrkowska 25), nr 21 (Egilewńska 120), nr 23 (Piotrkowska 307), nr 48 (Narutowicza 6), nr 25 (Gdańska 90), nr 33 (Armii Czerwonej 8), nr 52 (Srebrzyńska 67).

### 17. VIII. (poniedziałek):

Aptek: nr 6 (Piotrkowska 165), nr 48 (Narutowicza 6), nr 15 (Rzgowska 147), nr 20 (Wickowska 21), nr 31 (Karłowicza 48), nr 31 (Przybyszewskiego 41), nr 36 (Limanowskiego 87).

AS nr 41 (Al. Kościuszki 48) — dyżuruje codziennie.

### DYZUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY

16. VIII.  
Od godz. 8 do 20: szpital im. dr. Madurowicza — ul. Krzemieniec

## CO? GDZIE? KIEDY?

ka 5; od godz. 20 do 8: szpital im. M. Curie-Skłodowskiej — ul. Curie-Skłodowskiej 15.

### 17. VIII.

Dyżuruje cała doba szpital im. dr. H. Wolf — ul. Egilewńska 34-36.

## TEATRY

NOWY (Wickowskiego 15) g. 19 „Dziewczyna z dzbanem”

IM. ST. JARACZA (Jaracza 27/29) g. 19 „Kandida”

17.8. — nieczynny

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Kraina uśmiechu”

17.8. — nieczynny

LETNI (Piotrkowska 94) g. 19.30 operetka „Mikado”

17.8. — nieczynny

Pozostałe teatry nieczynne.

CYRK NR 3 — (Pl. Niepodległości) codziennie g. 19.30, w niedziele i święta g. 15.30 i 19.30.

## \* KINA \*

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Taksówka nr 3886” g. 14.30 16.30 18.30 20.30 dozw. od lat 14, por. g. 11; 17.8. g. 16.30 18.30 20.30

GDYNIA (Przejazd nr 2) Program filmów dokum. i kulturalnych. „Indie” PKF 34-53 g. 17 18.30 20 dozw. od lat 7, 18.8. „Błękitny węgiel”, „Miodzi pifkarze”, „Przebieg sport. 5-52”, PKF

20 dozw. od lat 18, por. g. 11 „Zakęta naręczona”; 17.8. g. 18 20

SOJUSZ (Nowe Żółto) „Byskawica” dod. „Międzynarodowe wyścigi kolarskie” g. 15 17 19 dozw. od lat 7; 17.8. g. 18.30

SWIT (Bałucki Rynek 5) „Pierwszy start” g. 18 18 20 dozw. od lat 7, por. g. 11; 17.8. „Z cesarsko-królewskich czasów opowiadań kilka” dod. „Wizyta”, „Łańcuch słabostek” g. 18 20 dozw. od lat 14

STYLWY — nieczynne z powodu remontu.

TATRY (Sienkiewicza 40) „Noc niespodzianek” dod. „Przebieg kultu-ralny 5-52” g. 16 18 20 dozw. od lat 18, por. g. 11.30; 17.8. g. 16 18 20

WISLA (Przejazd nr 1) „Granica w ogniu” g. 18 18 20 dozw. od lat 14, por. g. 12; 17.8. „Taksówka nr 3886” dod. „Głos pokoju” g. 18 18 20 dozw. od lat 14

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Zagubione melodie” g. 18 18 20 dozw. od lat 14, por. g. 10 12 „Dumna królowa” g. 17.8. „Dumna królowa” g. 18 18 20 dozw. od lat 14

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „As wywiadu” g. 16.30 18.30 20.30 dozw. od lat 12, por. g. 11; 17.8. „Pocafunek na stadionie” g. 16.30 18.30 20.30 dozw. od lat 14

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Swinarka i pastuch” dod. „Czy wście, że...” 5-52” g. 16 18 20 dozw. od lat 7, por. g. 11; 17.8. g. 18 20

34-53 g. 17 18 19 20. Program dla najmłodszych: „Przygody małego Sarmika”, „Lis Budowniczy”, „Bajka o dzielnym” g. 11 12 15 16, 17.8. g. 10

MŁODA GWARDIA (dla młodzieży Zielona 2) „Mały partyzant” dod. „Igrzyska harcerskie” g. 14 16 18 20 dozw. od lat 7, por. g. 12; 17.9. „Wesoła trójka” dod. „Przebieg sport. 1-52” g. 16 18 20 dozw. od lat 7

MUZA (Pabianicka 173) „Pomysłowy sprzedawca” dod. „Świat młodych 14-52” g. 16 18 20 dozw. od lat 14, por. g. 11; 17.8. g. 18 20

PIONIER (Franciszkańska 31) „Na granicy” dod. „Rozwój form zwierząt” g. 15 17 19 dozw. od lat 12, por. g. 11 „Teatr Marysi” progr. skład.; 17.8. g. 17 19

POLONIA (Piotrkowska 67) „Dumna królowa” g. 16 18 20 dozw. od lat 7, por. g. 10 12 17.8. g. 16 18 20

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74), nieczynne z powodu remontu.

1 MAJA (dawny Robotnik. Kilińskiego 176) „Dolina śmierci” dod. „Mistrzostwa ZSR w koszykówce” g. 16 18 20 dozw. od lat 14, por. g. 11; 17.8. g. 18 20

REKORD (Rzgowska 2) „W pogoni za stawą” dod. „1 Maja 1952 w Warszawie” g. 16 18 20 dozw. od lat 14, por. g. 11; 17.8. g. 18 20

ROMA (Rzgowska nr 34) „Ditta” dod. „Młodzież inżynierów” g. 16 18

## Pracownicy poszukiwani

10 dziewczarzy wykwalifikowanych na maszyny oczkarkowe poszukują Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego im. Emilla Platera w Łodzi, ul. Wólczańska 66. Zgłoszenia osobiste wraz z życiorysem przyjmuje Dział Personalny. 2186-K

Drukarki maszynowych zatrudni natychmiast Rudzka Farbiarnia i Wykończalnia „Pierwsza” w Rudzie Pabianickiej, ul. Deszczowa 26. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny.

Robotników transportowych, gospodarczych i wykwalifikowanych elektromonterów zatrudni od zaraz Dyrekcja Zakładu Przem. Filcowego w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny ul. Skrzywana 5-7 2173

## Głoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI  
SPRZEDAM dom murywany ogród iaka w Ozorkowie. Oferty pismem do Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „10420”

KUPNO  
KUPONY z panek PKO kupujemy — sprzedajemy. Sklep wiktoriański Stalina 2.

LAUBZEGE elektryczna stolowa z motorkiem kupię. Aleja Kościuski 11/4. (10452-G)

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM psa bernardyna. Julianów ul. Trenknera 37 przy Julianowskiej. (10451-G)

MOTOCYKL „Norton” 500 cm3 sprzedam okazji nie. Nowotki 22 m. 22.

SPRZEDAM radio „Aga” z okiem magnetycznym Wolczańska 7/18. (10454-G)

SPRZEDAM maszynę „Sin-gera” gabinetowa Siman-co PKWN 28 m. 48.

SPRZEDAM motocykl — DKW 200 cm3. Wolczańska 155 cały dzień.

SPRZEDAM motocykl — SHL. Lipowa 52 m. 8.

CYNFOLE oraz surowiec do wyrobu galian terli iale lameta i wosniński trd. sprzedam. Oferty pismem Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „10311” — (10311-G)

## UŻYWANE FUTRA-BŁAMY i KOŁNIERZE SKUPIJE

Spółdzielnia „Futro”

Łódź, Piotrkowska 78

Jaracza 9 i Nawrot 1a

ROWER damski nowy „Mewa” sprzedam Ruda Pabianicka. Aleksandra nr 27

LOKALE

REDAKTOR filmowy poszukuje pomocnika sublokatorskiego. Zgłoszenia tel. 204-04 od 8—4. Dzwonić od poniedziałku. (10415-G)

NAUKA

KURSY nowoczesnego kroju modelowania i brań damskich, dzięcięcych, bielizniarstwa. Gwernancja wyuczenia. Na wrot 32 (10367-G)

5-MIES. Kurs Kroju i Szycia I.P.R. 3-mies. Kurs nowoczesnego kroju I.P.R. Jaracza 7. Zapisy codziennie w godz. 8—12, 16—20. (2183-K)

5-MIES. Kurs Kroju i Szycia I.P.R. w Łodzi Swierczewskiego 17. Zapisy codziennie od 9—20

PRZYJMĘ stanowisko radcy prawnego w Łodzi lub okolicy. Tel. 123-04 Wysocki. (10468-G)

LEKARSKIE

RENTGEN prześwietlenia klatki piersiowej i żołądka. Obr. Staingradu 76. (10056-G)

Dr JADWIGA ANFOROWICZ skorne, weneryczne, kobiece. 15—19 Próchnika 8. (10219-K)

Dr LASZEWSKI skórnymeneryczne 13 — 14 i 17 — 1930 Armii Ludowej 27. (9961-G)

ROZNE

PRZYSTĄPIĘ jako wspólnik do sklepu lub warsztatu. Oferty pismem do Biura Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „10348”.

Czytajcie „Dziennik Łódzki”

WYDAJE INSTYTUT PRASY „UZYWELNIK”

Redakcja i Administracja, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 283 00. Red. nac. 125 64, godz. przyj. 12—13. Sekretarz odpow. 204 75, godz. przyj. 10—12. Złazi gospodarczy 283 00, wewn. 36 oraz 328 32, dział sportowy 208 95, dział kult. 141 10, dział miejski 143 80 i 283 00, wewn. 40, dział terenowy 114 32.

Redakcja rekwizycji nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. Dział ogłoszeń Piotrkowska 96, tel. 111 50 i 114 75, czynny 8—18, w soboty 8—14. Redakcja w prenumeracie pocztowej 5 zł miesięcznie. REDAGUJE KOLEGIUM REDAKCYJNE



## Nie wytrzymali nerwowo

Piłkarz kibice Włókniarza nie wytrzymali wczoraj nerwo. Już w parę minut po godzinie 13 „obrywały się” telefony w redakcji oraz w prywatnych mieszkaniach dziennikarzy.

Denerwuje się łódzka telefonistka, łączy nas kilkakrotnie z Warszawą. Ona też jest ciekawą rezultatu. A tu pada jedna i ta sama odpowiedź: jeszcze wyniku nie znamy.

Napięcie wzrastało, zaczęły krążyć plotki. Jedni rozpowszechniali wiadomość, że łodzianie wygrali 3:1, drudzy, że ponieśli klęskę 1:7. Jedni się cieszyli i szaleli z radości, drudzy rozpaczali. Ale skąd te wiadomości dotarły, nie wiadomo.

Dopiero gdy o godzinie 17.30 przyjechał z Warszawy nasz specjalny wysłannik, pogodził awary i rozwił domyśli.

Ani sukces, ani klęska! Powtórzył się wynik z pierwszej rundy.

Czy rezultat 1:1 można uważać za sukces?

Raczej tak, ale z przebiegu gry łodzianom należało się zwycięstwo. Lepiej wytrzymali spotkanie kondycyjnie. Ta wiadomość cieszy nas najbardziej. Sk.

## Na kortach tenisowych stolicy

Na kortach CWKS rozpoczęła się kolejny mecz w ramach międzyzrzeszeniowego współzawodnictwa w tenisie CWKS — Stal. W pierwszym dniu rozegrano tylko jedno spotkanie, w którym Radzio (CWKS) pokonał po zaciętej 5-setowej walce Licisa 2:6, 3:6, 6:4, 6:1, 6:2.

W dalszym ciągu tenisowych mistrzostw Warszawy wyłoniono finalistów w grze pojedynczej mężczyzn. Do finału zakwalifikowali się Beldowski po zwycięstwie nad Sebrą 6:3, 6:3 i Olejniszyn, który pokonał Trechcińskiego 6:1, 6:0.

Do finału gry podwójnej weszła para Beldowski, Kowalczyk po zwycięstwie nad Piotrowskim i Sebrą 6:3, 6:4.



# SPORT



Powtórzyli wynik z pierwszej rundy!

## Włókniarz (Ł) — Kolejarz (W) 1:1 (1:1)

— Szczęśliwy rezultat dla drużyny warszawskiej  
— Łodzianie zadziwili dobrą kondycją

Znaleźliśmy się na stadionie Kolejarza w Warszawie przy ul. Konwiktorskiej, tuż obok odbudowanego Starego Miasta. Na stadionie tym zebrało się około 15 tys. widzów, pragnących oglądać jedno z najciekawszych spotkań piłkarskich o mistrzostwo II Ligi Kolejarz warszawski ma nie mniej kibiców niż łódzki Włókniarz. Nie trzeba dodawać, że zainteresowanie tym spotkaniem było znacznie większe niż przypuszczaliśmy. Wczorajszy mecz stał pod znakiem walki o zdobycie cennych punktów w tabelce ligowej, bowiem obie drużyny mają aspiracje powrotu do extra klasy.

Burzą oklasków powitano drużynę Włókniarza, która wbiegła na stadion prowadzona przez Urbana, a po chwili na zielonej murawie znaleźli się zawodnicy warszawskiego Kolejarza.

Oba zespoły zdawały sobie sprawę z tego, że mecz ten w końcowej fazie rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo II Ligi może zdecydować o awansie, ewentualnie o pozostaniu przez jeszcze jeden sezon w tej samej grupie. Z jednej strony linii autowej widzieliśmy siedzącego Szczepaniaka — to trener Kolejarza, to były reprezentant Polski i olimpijczyk, a z drugiej strony nieco podniecony, może nawet zdenerwowany — Władek Król. Ci dwaj piłkarze, którzy przed wojną nosili na koszulkach emblemat Orła Białego, teraz patrzyli na swoich pupilków i śledzili uważnie przebieg tego fantastycznego meczu.



Nie chcemy denerwować czytelników, a więc od razu na wstępie wynik meczu, to jest zasadnicza sprawa: 1:1 zremisowaliśmy z Kolejarzem w Warszawie. Wynik tego spotkania ustalony został w pierwszej połowie zawodów.

A oto skład drużyny: Kolejarz — Borucz, Śliwa, Wołosz, Łabęda, Misiak, Wołsz, Zechenay, Gawroński, Szulorz, Wesolowski, Kobylański, Włókniarz — Szczurzyński, Walczak, Urban, Baran, Jańczyk, Koźmiński, Jezierski, Sopotek, Pilarski, Kubocz, Kozłowski.

### BEZ KOKOTA

W drużynie łódzkiej zabrakło tym razem Kokota.

Okazało się, że kontuzja nie została kompletnie wyleczona i Kokot nie mógł zająć swego stanowiska kierownika ataku. W drużynie Kolejarza brak było popularnego w Polsce piłkarza — aktora Łącza.

### POJEDYNEK BORUCZ - SZCZURZYŃSKI

Kolejarze z punktu narzucają ostre tempo. Walka jest bardzo ciekawa. Obie drużyny grają wyjątkowo ambitnie. Piłka przechodzi z nogi na nogę — stwarzają się ciekawe sytuacje podbramkowe. Borucz ma pełne ręce roboty. Zatrudniony jest również Szczurzyński, który ma „dobry dzień”. Bramkarz nasz zbiera oklaski publiczności warszawskiej. Jego wysoki, robinsonady i piast kowania są godne reprezentanta Polski.

### ZAMIESZANIE PODBRAMKOWE 1:0

W linii ataku wyczuwa się brak koncepcji. Dotyczy to nie tylko naszej drużyny, ale i Kolejarza. Pierwszy gol zdecyduje niewątpliwie o zwycięstwie. I oto w 12 minucie pod naszą bramką tworzy się niesamowity chaos. Są tam wszyscy następnicy Kolejarza. Jest Baran, Urban, Walczak, podbiega Koźmiński i z chaosu tego rodzi się szansa na zwycięstwo Kolejarza. Wesolowski lekko potrąca piłkę, która wtapcza się do bramki Szczurzyńskiego.

### Jest 1:0. Kolejarz prowadzi!

W tym momencie, gdy pada bramka, słów kilka zamieniliśmy z przewodniczącym Zrzeszenia Sportowego Włókniarz — Tadeuszem Stolarkiem.

— Sprawa nie jest przeszą

dzona — odrzekł ze spokojem.

Ktoś odzywa się, że piłka jest wyjątkowo lekka.

### KOLEJARZE W OPALACH

I rzeczywiście, cały szereg strażów przechodzi nad bramką. Piłkarze Włókniarza opanowują całkowicie sytuację. Zdobywają przewagę w polu. Padają celne strzały, ale nie trzeba zapominać, że w bramce Kolejarza gra Borucz. Piłarski z Sopotkiem po prostu dwoją się. Raz zatrzęsa się poprzeczka, to znów piłka trafia w same ręce Borucza. Jeden z piłkarzy Kolejarza robi „rękę” na polu karnym. Ale niestety, sędzia ze Staliny Koczny tego nie widzi, a szkoda, bo Baran już się szykował egzekwować je denastkę.



Przewaga łodzian wzrasta coraz bardziej. Słyszmy głosy publiczności: — „Oni byli w Spale, oni mają dobrą kondycję, oni są wypoczęci”.

Włókniarz wytrzymuje ten po narzuconym przez Kolejarza i to właśnie tempo nie przyniosło sukcesu drużynie warszawskiej. Mówiący językiem sportowym — Kolejarz „zarznął się” własnym tempem i „spuchł”.

### UPRAGNIONE WYRÓWNANIE

Pilkę otrzymuje Pilarski. Biegnie z nią wprost na bramkę. Oddaje piłkę Kuboczowi, a ten podaje Pilarskiemu, który posyła ją do Sopotka.

Pewny, oraz zdecydowany strzał Sopotka i Włókniarz uzyskuje upragnioną bramkę.

### Jest 1:1.

Działo się to dokładnie w 20 minucie pierwszej połowy meczu. Zaciskamy silnie pięści i czekamy na wyjście zawodników po przerwie z szatni.

### JUŻ SA

Posuwają się szybko wskaźniki wielkiego zegara. Za interesowanie meczem wrzasta minuta za minutą. Piłarskiemu pęka sznurowadło. Rzecz dzieje się tuż przed samą trybuną. Kleka przed nim Władek Król i zaczyna „majstrować” but. Piłka zostaje wybita na aut i Pilarski z powrotem wraca na boisko. Łodzianie mają zdecydowaną przewagę w polu, ale niestety, akcje ataku nie przynoszą konkretnego rezultatu. Napastnikom naszym brak jest wykończenia.

### ZWYCIĘSTWO WISIAŁO W POWIETRZU

W powietrzu wisiał zwycięstwo. Nawet publiczność warszawska, najbardziej za gorzali kibice Kolejarza przesądza los tego meczu na korzyść Łodzi. Słyszmy słowa zachwytu pod adresem naszych piłkarzy. Ale są również i głosy krzywcze. Baran gra zbyt ostro, ale ruftną przewagę młodszych kolegów z Kolejarza. Bardzo dobrze gra Jańczyk. Słowa uznania należą się również Urbanowi.

Bramkarz Kolejarza Borucz interweniuje raz po raz. Piłki są łatwe, ale strzały padają często.

## Sensacje w Lidze

Porażki Unii Chorzów i krakowskiej Gwardii

W meczach o mistrzostwo I Ligi padły wczoraj sensacyjne wyniki.

Pierwszej porażki w tym sezonie doznała chorzowska „Unia”, przegrywając w Warszawie z CWKS-em 0:2.

Nieoczekiwanie zakończyły się derby krakowskie — OWKS zwyciężył Gwardię Kraków 2:1.

Ogniwo Bytom rozgromiło Górnika 4:0, a Gwardia warszawska przegrała z Budowlanymi Chorzów 0:2.

Poznański Kolejarz wygrał z Budowlanymi z Gdańska 3:2 i wreszcie beniaminek Ligi Budowlani Opole uszczelniał punkt krakowskiemu Ogniwu remisując 0:0.

1. Unia (Chorzów)	28:4	42:13
2. OWKS (Kraków)	24:8	36:19
3. Gwardia (Kr.)	21:9	27:18
4. CWKS (W-wa)	19:13	28:17
5. Gwardia (W-wa)	17:15	20:24
6. Ogniwo (Bytom)	14:18	20:22
7. Budowlani (Ch.)	14:18	23:34
8. Kolejarz (Poznań)	14:18	16:21
9. Górnik (Radlin)	13:19	21:31
10. Ogniwo (Kraków)	10:20	14:31
11. Budowlani (G.)	8:24	14:24
12. Budowlani (Opole)	8:24	19:35

J. NIECIECKI.

## W II Lidze też niespodzianki

Obok nieoczekiwanego remisu Włókniarza w Warszawie z tamtejszym Kolejarzem 1:1 figlał spłatalo tarnowski Ogniw, uzyskując identyczny rezultat z Lotnikiem warszawskim.

O jeszcze większą sensację postarała się Gwardia — Lublin wygrywając z krakowskim Włókniarzem 1:0.

„Bratobójcza” walka Górnika z Bytomią i Wałbrzyska zakończyła się sukcesem drużyny bytomskiej 2:1.

Nie sprawił zawodu lider tabeli Gwardia — Bydgoszcz

wygrywając ze Stalą z Sosnowca 3:1.

1. Gwardia (B)	26:6	37:17
2. Kolejarz (W)	21:11	34:18
3. Lotnik (W)	20:12	22:18
4. Górnik (Byt.)	19:13	24:17
5. Włókniarz (Ł)	18:14	31:17
6. Górnik (Wałb.)	17:15	22:23

Juniorzy łódzkiego Włókniarza kroczą od sukcesu do sukcesu. Pokonali oni w spotkaniu o mistrzostwo Polski Budowlanych Lublin w rekordowym stosunku 6:0.

## Spychajowa i Mazurek mistrzami Polski w łucznictwie

W Zakopanem zakończyły się XVII łucznicze mistrzostwa Polski. Na całość czterodniowych za wodów złożył się trójboj krótkodystansowy i długodystansowy kobiet i mężczyzn.

W trójboju krótkodystansowym kobiet mistrzynią Polski została Spychajowa (Warszawa) uzyskując 1286 pkt. przed Cugowską (Kraków) i M Kondracką (Warszawa). W konkurencji mężczyzn mistrzem Polski został Mazurek (Kraków) — 1338 pkt. przed Napierają (Poznań) i Hauszildem (Kraków).

W trójboju długodystansowym juniorek mistrzynią Polski została Zdzianka (Poznań) — 693, a wśród juniorów — Gerlach (Rzeszów) — 116 pkt. W trójboju długodystansowym kobiet mistrzynią Polski została również Spychajowa — 1460 pkt przed M Kondracką i Cugowską, a w konkurencji mężczyzn — Buczak (Poznań) — 1313 pkt. przed Mazurkiem i Kędziorą (Kraków).

W klasyfikacji ogólnej obu trójbojów mistrzostwo Polski zdobyła Spychajowa oraz Mazurek.

## Porażki hokeistów Polski w turnieju międzynarodowym

W Toruniu rozpoczął się międzynarodowy czwórmech w hokeju na trawie z udziałem czterech zespołów — Aktivist (Berlin), „Austria” (Wiedeń) oraz reprezentacji zrzeseń Spójni i Stali.

Po uroczystym otwarciu turnieju i serdecznym powitaniu drużyn rozegrano pierwsze dwa spotkania, w których drużyny polskie poniosły porażki.

W pierwszym meczu Aktivist (Berlin) pokonał zespół ZS Stal 5:1 (3:1). Goście zwyciężyli zasłużenie będąc zespołem lepszym technicznie i znacznie szybszym.

W drugim spotkaniu, które stało na znacznie wyższym poziomie, wiedeńska „Austria” odniosła szczęśliwe zwycięstwo nad ZS Spójnią 1:0 (0:0). Przez większą część spotkania Polacy mieli przewagę, często zagrażając bramce gości. Zwycięską bramkę zdobył na 18 min przed końcem spotkania Polencanka. Polacy mieli świetną okazję do wyrównania na minutę przed końcem meczu,

jednak silny strzał Chorzeli obronił bramkarz Matz.

## Lewandowski skacze 195 cm

Na stadionie Kolejarza w Warszawie rozpoczęły się zawody lekkoatletyczne kadry CRZZ.

Na zawodach ustanowiono trzy rekordy Polski juniorów oraz szereg dobrych wyników. Rekordy Polski juniorów ustanowili: Makowski — Kolejarz w biegu na 1.500 m — 3:58,8, Sankowska — Kolejarz w rzucie dyskiem — 40,26 oraz Wołsz (Budowlani) w biegu na 400 m kobiet — 61,4.

Lewandowski (Budowlani) osiągnął w skoku wzwyż 195 cm, tj. tylko o 1 cm gorzej od rekordu Polski Pławczyka.

## Czy zdobyłeś SPO?

## Młodzi pięściarze na ringu To jest prawdziwa propaganda boksu

Niemilosie grzało wczoraj słońce. Większość łodzian opuściła miasto i dlatego powątpiewaliśmy czy propagandowe zawody pięściarskie, zorganizowane przez Sekcję Boksu ŁKKF na Placu Barlickiego zgromadzą większą ilość widzów.

Przypuszczenia nasze okazały się fałszywe. Mimo gorąca wokół ringu zgromadziło się kilka tysięcy osób. Wśród publiczności widzieliśmy twarze starszych panów i korpulentne figury niemłodych już dam obok najmłodszych kibiców pięściarskich. Wiele z tych osób po raz pierwszy widziało pięściarzy walczących na ringu. Prawie dwie godziny z zaciekawieniem przyglądali się walkom, wytrwali do końca.

Boks zdobył tę dzielnicę miasta. Gdy dodamy do tego, że nasi działacze sportowi wpadli na doskonały pomysł informowania niewyrobionej pięściarsko publiczności o zasadach boksu, wyjaśniania, że sport pięściarski nie jest ani brutalny, ani nie szkodzi zdrowiu, wprost przeciwnie, należy do jednej z naj

zdrowszych dyscyplin sportu, wyrabiających nie tylko siłę mięśni, ale odwagę, hart ducha i wolę walki, można śmiało zaryzykować twierdzenie, że liczna grupka małych chłopców przyglądająca się z otwartymi buziąmi zaciętym walkom na ringu zdobyta została dla sportu pięściarskiego. W ten sposób wzrosło narybek. Młodzież powinna coraz chętniej uprawiać ten szlachetny i męski sport.

Zerwaliśmy już z mitem, że boks mogą uprawiać chłopcy dopiero od 16-go roku życia. Wczoraj pokazowy turniej pięściarski rozpoczęła para 12-letnich chłopców w wadze papierowej.

Kozłowski z Budowlanych walczył ze swoim kolegą klubowym Studnickim. Walki nie punktowano, gdyż młodzików nie punktuje się na ringu. Ale trzeba było widzieć z jaką zaciętością walczyli ci malcy. Z satysfakcją patrzyliśmy jak prawidłowo wyprowadził lewe proste ciętaw najmłodszy uczestnik b. mistrza Polski — Stastaka.

Nim przystąpiono do dalszych spotkań, zgromadzona publiczność

zgotowała serdeczną owację ojcu Piórkowskiemu, gratulując mu sukcesu syna na mistrzostwach akademickich świata, gdzie dla barw Polski zdobył złoty medal w wadze średniej.

Przez ring przewinęło się 7 par. Ciekawymi byliśmy formy łódzkiej juniorki, która reprezentowała barwy naszego miasta na mistrzostwach Polski juniorów w Białymstoku, a zwłaszcza Skapca, który zdobył zaszczytny tytuł mistrzowski. Skapiec walczył w piórkowej z Kaczmarem Budowlani i dopiero w trzecim starciu pokazał jak świetną ma kondycję i jak jego precyzyjne cięsy w korpusie i szczękę osłabiły dość silnego fizycznie przeciwnika. Wygrał swą walkę zdecydowanie na punkty.

Nieco słabiej wypadł uczestnik turnieju w Białymstoku Rybicki — Budowlani i Wencel z Gwardii.

Organizowanie tego rodzaju popularnych i propagandowych imprez bokserskich w miejscach publicznych bez blerów wstępu ma wielki sens wychowawczy i osiągnęto zamierzony cel.

Zb. Skibicki